

Depesza KC PZPR

do KC Francuskiej Partii Komunistycznej w związku ze śmiercią Paul'a Eluard'a

DO KOMITETU CENTRALNEGO FRANCUSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ PARYŻ

Przesyłamy Wam wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu wielkiej straty, jaką poniosła literatura francuska przez śmierć tow. Paul'a Eluard'a.

W osobie Zmarłego żegnamy wielkiego poetę i bojownika o lepsze jutro Francji, niezłomnego obrońcę pokoju i oddanego przyjaciela Polski Ludowej.

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Wydanie G

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V Bydgoszcz, czwartek 20 listopada 1952 r. Nr 279 (1345)



W księgarni radzieckiej Domu Książki otrzymać można również płyty radzieckie. NA ZDJĘCIU: Jan Bogusławski, kierownik świetlicy PKP w Maksymilianowie, zakupuje 20 płyt dla świetlicy. Foto: „Gazeta Pomorska” — Stanisławski

Nowy konkurs „Gazety” Czy znasz Związek Radziecki?

Szczegóły i warunki konkursu zamieścimy w sobotnim numerze naszego pisma.

Dla zwycięzców przeznaczamy wiele cennych nagród. M. in. aparat fotograficzny, kupon materiału, teczkę, torebkę skórzaną, rękawiczki, wieczne pióra, portfele, cenne książki itd.

Z Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni

Polsko-Radzieckiej w województwie bydgoskim

Aktyw kulturalny m. Bydgoszczy podejmował kompozytora radzieckiego W. Gomoliakę

Aktyw kulturalny Bydgoszczy podejmował wczoraj serdecznie drogą gościa, znanego kompozytora radzieckiego, sekretarza Związku Kompozytorów Ukrainy, laureata Nagrody Stalinowskiej Wadima Gomoliakę.

W godzinach przedpołudniowych, nasz drogi gość odwiedził uczniów Szkoły Muzycznej oraz członków dwóch orkiestr — orkiestry Polskiego Radia i Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej.

W godzinach popołudniowych w sali Pomorskiego Domu Nauki odbyło się spotkanie z aktywnym kulturalnym naszego miasta oraz przedstawieliśmy bydgoskich zakładów pracy. W imieniu społeczeństwa miasta Bydgoszczy powitał Wadima Gomoliakę nacelnik Wydziału Kultury i Sztuki Prezydium WRN w Bydgoszczy J. Nyka.

Następnie głos zabrał tow. Kubera, przewodnik pracy węża kolejowego w Bydgoszczy.

Po przemówieniu przedstawiciela ZMP tow. Kilichowskiego, który powitał radzieckiego gościa w imieniu młodzieży, głos zabrał Wadim Go-

moliaka przekazując serdeczne, braterskie pozdrowienia od narodu radzieckiego budującego komunizm.

„35 lat mija od chwili — mówi tow. Gomoliaka — kiedy u nas władza przeszła w ręce ludu. Dziś narody Związku Radzieckiego poszczyciły się mogą wspaniałymi osiągnięciami. Z kraju zaoferowanego, staliśmy się krajem produkującym technikę. Z kraju zaoferowanego rolnictwa staliśmy się krajem produkującym technikę rolną. Sementowaliśmy się jednemu narodowi, tak wspaniałemu i niezłomnemu — na polach bitewnych Wielkiej Wojny w obronie Ojczyzny.

Po raz drugi przebywam w Polsce. Po raz pierwszy w 1944 roku jako dowódca batalionu wspólnie z Armią Polską pomagaliśmy wywalczyć Waszą Ojczyznę z jarzma hitlerowskich zbirów. W tej ciężkiej drodze do Berlina, cementowała się przyjaźń polsko-radziecka i nie ma dziś takiej siły, która by mogła przeczłodzić w dalszym okrzepnięciu i hartowaniu się przyjaźni.”

(Ciąg dalszy na str. 2)

Trwa mobilizacja sił i środków dla przeprowadzenia zbioru buraków cukrowych

W dalszym ciągu trwa mobilizacja sił i środków dla przeprowadzenia, opóźnionych z powodu złych warunków atmosferycznych, wykopków buraków cukrowych i dla uniknięcia przerw w dostawach do cukrowni.

Coraz to nowe grupy chłopów, robotników POM, robotników z miast, młodzieży SP, młodzieży szkolnej, zorganizowanej przez Rady Narodowe, organizacje partyjne, związki zawodowe, ZSCH i ZMP, przybijają do PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych.

Łudność zgłasza się do wykopków, rozumiejąc, że w tym trudnym okresie niezbędny jest dalszy zbiorowy wysiłek, aby zebrać buraki z całego obszaru ich uprawy, przed nastaniem mrozów.

Wykopki buraków w powiecie wyrzyskim dobiegają końca

Malorolni i średniorolni chłopcy oraz spółdzielnie produkcyjne w powiecie wyrzyskim, w tych dniach całkowicie zakończyli wykopki ziemniaków, buraków cukrowych i pastewnych.

W najbliższych dniach wyberki buraka cukrowego zakończą Państwowe Gospodarstwa Rolne pow. wyrzyskiego, którym z pomocą przychodzą robotnicy z zakładów pracy i okoliczni chłopcy.

B. B.

Wzajemna pomoc

Pracownikom PGR Sokołowo w pow. rypińskim przy wykopkach pozostałych jeszcze w polu 21 ha buraków cukrowych pomagają malorolni i średniorolni chłopcy z okolicznych gromad.

Chłopcy pomagając gospodarstwu rolnemu w Sokołowie, w sprzeczce buraków, odwiedzając się za pomoc jaką PGR udzieliło im w okresie żniw wy pożyczając komplet omlotowy.

Kazimierz Anuszewski

Członkowie RSW Dźwierzno Małe zakończyli wykopki buraków

Członkowie Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej w Dźwierznie Małym, gmina Łobżenica zakończyli już całkowicie wykopki buraków cukrowych oraz dostarczyli je do cukrowni.

W pracach wykopkowych udział braли wszyscy spółdzielcy wraz z członkami rodzin.

Spółdzielcy zrealizowali wszystkie tegoroczne plany gospodarcze i finansowe.

B. R.

Ponad 3.300.000 pracowników wzięło udział w POTĘŻNYM NURCIE ZOBOWIĄZAŃ dla poparcia programu Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR

Realizacja zobowiązań pomogła wielu załogom nadrobić zaległości produkcyjne

WARSZAWA (PAP). — W dniu 18 bm. w CRZZ odbyła się narada kierowników wydziałów ekonomicznych zarządów głównych związków zawodowych oraz kierowników wydziałów produkcji ORZZ poświęcona realizacji zobowiązań produkcyjnych, podejmowanych dla poparcia programu Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR. Naradzie przewodniczył wiceprzewodniczący CRZZ — Wojaś.

W czasie narady kier. Wydz. Ekonom. CRZZ — Firngank wygłosił referat na temat dotychczasowej

realizacji zobowiązań, po czym odbyła się dyskusja.

W potężnym nurcie zobowiązań podejmowanych przez masy pracujące całego kraju, wzięło udział ponad 3,3 mil. pracowników. Ok. 450 tys. robotników po wykonaniu pierwszych zobowiązań podjęło dalsze. Do chwili obecnej ponad 70 proc. zobowiązań zostało zrealizowanych, w dalszym ciągu realizowane są zobowiązania długookresowe. Niezależnie od podejmowanych zobowiązań, ponad 608 tys. pracowników zaciągnęło warty produkcyjne na cześć wyborów i na cześć 35

rocznicy Rewolucji Październikowej.

W szerszym niż dotychczas stopniu w ogólną falę zobowiązań włączyli się pracownicy inżynieryjno-techniczni oraz administracyjni poszczególnych zespołów i zakładów pracy, wspólnie z załogami ustalając kierunki zobowiązań, przeprowadzając kontrolę przebiegu ich wykonania oraz udzielając pomocy w usuwaniu napotkanych przeszkód. Wyrazem tego jest również coraz powszechniejsze tworzenie бригад inżynieryjno-robotniczych. Np. w przemyśle maszynowym powstało ponad 100 nowych бригад, w kolejnictwie 91.

Wielu zakładom mobilizacja załóg, dokonana w toku wykonywania zobowiązań pomogła nadrobić dotychczasowe zaległości produkcyjne. Tak np. Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, które nie wykonywało od szeregu miesięcy planów, we wrześniu dało ponad plan przeszło 30 tys. ton węgla, zaś w październiku ponad 8 tys. ton węgla. W innych zjednoczeniach kop. „Gli-

wice”, która w sierpniu wykonała zaledwie 83,7 proc. planu, w październiku osiągnęła 100,1 proc. kop. „Klimontów”, która w sierpniu wykonała 93 proc. planu, w październiku osiągnęła 100,1 proc. planu, zaś kop. „Anna” z 94 proc. wykonania planu w sierpniu podniosła swą produkcję w październiku do 108 proc. planu.

W hutnictwie charakterystycznym przykładem jest huta „Kościuszko”, która w sierpniu plan swój wykonała w 94,2 proc., zaś już we wrześniu zrealizowała plan w 105 proc., a w październiku w 105,2 proc.

W wielu branżach przemysłu realizacja zobowiązań przyczyniła się do poprawy sytuacji na najslabszych uprzednio odcinkach. I tak np. w przemyśle włókienniczym załogi skoncentrowały swe wysiłki na walce o podniesienie produkcji przedziałni. Dzięki realizacji tych zobowiązań wykonanie planów produkcji przyszyły w przemyśle bawełnianym na przestrzeni 3 ostatnich miesięcy znacznie się podniosło. (Ciąg dalszy na str. 2)

Zebrania wojewódzkich zespołów poselskich

WARSZAWA (PAP). — Z inicjatywy Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego odbyły się 19 bm. w Warszawie w gmachu Sejmu zebrania wojewódzkich zespołów poselskich. Zespoły, grupujące wszystkich posłów wybranych z okręgów danego województwa, niezależnie od ich przynależności partyjnej oraz miejsca zamieszkania i pracy zawodowej, powstały dla umocnienia Frontu Narodowego w terenie, wzmocnienia jedności działania wszystkich posłów w Sejmie i poza Sejmem oraz dla zacieśnienia współpracy posłów — członków PZPR, ZSL, SD i posłów bezpartyjnych. Zespoły będą miały również za zadanie zorganizowanie ścisłej pracy między posłami i masami pracującymi.

Na zebraniach zespoły ukonstytuowały się i wybrały przewodniczących, zastępców przewodniczących i sekretarzy.

Na przewodniczących wybrano: Jerzego Albrechta — Warszawa — miasto, Mariana Jaworskiego — woj. warszawskie, Michalinę Tatarównę — miasto Łódź, Juliana Horodeckiego — woj. łódzkie, Zofię Staros — woj. bydgoskie, Jana Kaja — woj. poznańskie, Mariana Stawickiego — woj. kieleckie, Stefana

Mrowickiego — woj. lubelskie, Jadwigę Zubrzycką — woj. białostockie, Juliana Malewskiego — woj. olsztyńskie, Antoniego Bigusa — woj. gdańskie, Macieję Elczewską — woj. koszalińskie, Jana Stachurę — woj. szczecińskie, Andrzeja Toczka — woj. zielonogórskie, Jana Kijewskiego — woj. wrocławskie, Jana Mrochonia — woj. opolskie, Jerzego Lamuzę — woj. katowickie, Zenona Wróblewskiego — woj. krakowskie, Wacława Różę — woj. rzeszowskie.

Audycje radiowe z przebiegu pierwszego posiedzenia Sejmu

W dniu dzisiejszym Polskie Radio informować będzie radiostuchaczy o przebiegu pierwszego posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w następujących odcinkach czasu: program I o godz. 18.00 oraz w ramach dziennika wieczornego o godzinie 20.00.

Program II — o godz. 19.30 i także w ramach dziennika wieczornego o godz. 21.00.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Naród polski przeżywa dziś wielki dzień. Wybrany jednomyślną wolą narodu, skupione go w Frontie Narodowym pod przewodnictwem Pierwszego Obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Towarzysza Bolesława Bieruta, Sejm odbywa dziś pierwsze posiedzenie. W historii naszego narodu, budującego podstawy socjalizmu otwiera się nowy rozdział. Oto rozpoczyna obrady pierwszy Sejm, wybrany na podstawie nowej Konstytucji, wyrosłej z pięknych naszych tradycji piastowskich, tradycji „Złotego Wieku”, „Polskiego Oświecenia”, Sejmu Czteroletniego, Powstania Kościuszkowskiego i polskich Jakobinów, z pięknych tradycji walk „za wolność naszą i waszą” w wieki XIX, zwłaszcza zaś z bohaterkich tradycji polskiego ruchu robotniczego, jego internacjonalizmu i głębokiego patriotyzmu.

Pierwszy Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej został wybrany w wyniku historycznego zwycięstwa naszego narodu w wy-

borach. Jest on odbiciem jedności moralno-politycznej narodu polskiego, która tak wspaniale zmanifestowała się w akcji przedwborczej, w samym toku wysuwania kandydatów, w spotkaniach z kandydatami, a która uwieńczyła została zwycięstwem — w dniu 26 października 1952 roku.

Sejm ten jest pierwszym, który tak bez reszty odzwierciedla przekrój naszego społeczeństwa i wyraża jego tęsknoty i dążenia. Obok przedstawicieli czołowej siły narodu — klasy robotniczej za siadają przedstawiciele pracujących chłopów i pracującej inteligencji. Obok czołowych działaczy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego weszli do Sejmu działacze związków zawodowych i organizacji społecznych, ludzie z fabryk i hut, kopalń i warsztatów, ze spółdzielni produkcyjnych i z gospodarstw indywidualnych, czołowi przedstawiciele naszej nauki i kultury, bezpartyjni i partyjni,

wierzący i niewierzący, aby zgodnie z art. 15 Konstytucji wyrażać wolę ludu pracującego miast i wsi.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przejmując dorobek Sejmu Ustawodawczego, dając prawny wyraz rewolucji, jaka mogła dokonać się w naszej ojczyźnie dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitlerowskim imperializmem, Sejm Ustawodawczy w licznych ustawach regulował i kształtował strukturę naczelną i terenowych organów władzy i administracji państwowej, przystosowując je do zadań i potrzeb budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Sejm Ustawodawczy uchwalił historyczne ustawy o 3-letnim Planie Odbudowy Gospodarczej oraz o 6-letnim Planie Rozwoju Gospodarczego i Budowy Państwa Socjalizmu. Ustawy te wytyczyły drogę rozwojową naszej gospodarki narodowej i stanowią podstawę wielkich osiągnięć naszej ojczyzny w dziedzinie gospodarczej.



W dniu 17 listopada br. w Domu Literatry w Warszawie odbyła się uroczystość jubileuszowa 40-lecia pracy literackiej znakomitej pisarki Marii Dąbrowskiej. Podczas uroczystości minister Dybowski udekorował Jubilatkę Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. NA ZDJĘCIU: Fragment przedjmu uroczystości. Od lewej: Z. NAJKOWSKA, A. SŁONIMSKI, min. ST. DYBOWSKI i M. DĄBROWSKA. Foto CAF — Kondracki

Województwo bydgoskie wybiera delegatów na II Polski Kongres Pokoju

Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju czyni intensywne przygotowania do II Polskiego Kongresu Pokoju, który odbędzie się w Warszawie w dniu 30 bm.

Ostatnio odbyło się posiedzenie Prezydium, na którym ustalono zostają terminy poszczególnych konferencji powiatowych na terenie województwa.

Celem konferencji będzie omówienie i przedyskutowanie postulatów Polski na Kongres Narodów i wybór 33 delegatów z terenu województwa na II Polski Kongres Pokoju.

W konferencjach powiatowych, które odbędą się w dniach od 20 do 23 bm., wezmą udział aktywni ruchem pokoju i Frontu Narodowego.

Niezależnie od tego w dniach poprzedzających Polski Kongres Pokoju we wszystkich zakładach pracy,

Rekord Polski w produkcji pustaków DMS padł w Zjednoczeniu Budownictwa Mieszkaniowego — Betoniarńia nr 2 w Toruniu

Dotychczasowy rekord Polski w produkcji pustaków DMS, który wyniósł 629 sztuk i należał do Zakładów Betoniarńskich w Olsztynie, został pobity przez zespół betoniarzy ZBM — Betoniarńia nr 2 w Toruniu w składzie: Jan Słizewski — Stanisław Adaszek oraz Kazimierz Gęsiński — Henryk Rygielski, którzy w ciągu 8-godzinnej dnia pracy wyprodukowali: pierwszy zespół 752, a drugi 774 pustaków DMS.

Kłeska parlamentarna Adenauera

wynikiem niezłomnej walki narodu niemieckiego przeciw układowi wojennemu z Bonn i Paryża

BERLIN (PAP). Wiadomość o odrzuceniu przez większość Bundestagu wniosku rządowego w sprawie wyznaczenia na 26 i 27 listopada drugiego i trzeciego czytania „układu ogólnego” i układu w sprawie tzw. „armii europejskiej” odbiła się głośnym echem w społeczeństwie niemieckim. Niemiecka prasa demokratyczna ogłosiła tę wiadomość na czołowych miejscach pod wielkimi nagłówkami.

„Neues Deutschland” pisze, że „kancelarz Adenauer” — Adenauer ponosił w Bundestagu dotkliwą porażkę. Większość Bundestagu wypowiedziała jawnie, przed całym narodem, posłuszeństwo Adenauerowi.

Kłeska Adenauera jest wynikiem niezłomnej walki narodu niemieckiego o zjednoczenie i niezawisłość kraju, przeciwko układowi wojennemu z Bonn i Paryża.

Uchwała Bundestagu — pisze „Taegliche Rundschau” — dowodzi, że coraz liczniejsi członkowie Bundestagu uświadamiają sobie wielkie niebezpieczeństwo, jakim byłaby dla Niemiec ratyfikacja paktów wojennych. Fakt pokrzyżowania tzw. rozkładu jazdy Ridgway'a i Adenauera uważa należy za wielki sukces ogólnonarodowego ruchu oporu.

PARYŻ (PAP). Na łamach „Humanite” ukazał się wywiad bońskiego korespondenta tego dziennika z przewodniczącym Komunistycznej Partii

Niemiec Maxem Reimannem na temat ostatniego głosowania w Bundestagu.

Max Reimann scharakteryzował to głosowanie jako pierwszą poważną klęskę Adenauera i całego rządu bońskiego. Na żądania Amerykanów Adenauer i popierające go koła chcieli za wszelką cenę przeforsować ratyfikację układów z Bonn i Paryża już w dniu 26 listopada. Nacisk w tym kierunku wywierał również mąż zaufania przemysłu nadreńskiego — westfalskiego poseł CDU Schroeder. Wywołało to wielkie oburzenie i sprzeciwy nawet wśród części deputowanych partii rządowych.

Parlamentarna klęska Adenauera — oświadczył dalej Max Reimann — spowodowana została niewątpliwie tym, że ludność Niemiec zachodnich w ostatnich tygodniach znacznie wzmogła akcję protestacyjną przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu”. Do deputowanych przybywały liczne delegacje oświadczając, że wyborcy są przeciwni ratyfikacji tego układu. Do obecnej chwili już ponad 11 milionów osób w Niemczech zachodnich wypowiedziało się wyraźnie przeciwko „układowi ogólnemu”, a za traktatem pokojowym. Na stanowisko członków Bundestagu wywarła też wielki wpływ wola narodów zamieszkałych na berlińskiej konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Max Reimann wyraził opinię, że klęska Adenauera stanowi również

dotkliwy cios dla amerykańskiej polityki przygotowań wojennych.

Max Reimann stwierdził dalej, że obalenie reżimu Adenauera i utworzenie rządu, który by doprowadził do zjednoczenia Niemiec, powinno być dzisiaj celem patriotycznej walki ludności zachodnio-niemieckiej.

Głosowanie w Bundestagu — oświadczył Max Reimann — wykazało, że naród niemiecki jest w stanie przeszkodzić ratyfikacji wojennego „układu ogólnego”. Obecnie naród niemiecki powinien wzmocnić jeszcze bardziej akcję protestacyjną przeciwko polityce Adenauera i kampanię na rzecz traktatu pokojowego. KPD przywraca solidarność ze wszystkimi przejawami takiej akcji. Wojenny „układ ogólny” nie powinien być ratyfikowany.

BERLIN (PAP). Dzienniki zachodnio-berlińskie przyniosły wiadomość o ostatnim głosowaniu w Bundestagu na temat ratyfikacji układu wojennego. Ukryty porażki rządu bońskiego. „Bundestag” głosuje przeciwko Adenauerowi — pisze w tytule „Berliner Morgen-Post”. „Pierwsza klęska Adenauera” — tytułuje swe doniesienia „Telegraf”. W dzienniku „Tagesspiegel” doniesienia o porażce Adenauera ukazały się pod nagłówkiem: „Bundestag zawiódł”. Ucieczka przed odpowiedzialnością.

W komentarzach dzienniki zachodnio-berlińskie usiłują jednak osłabić wrażenie wywołane porażką Adenauera i pomniejszyć jej znaczenie.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(Dokończenie ze str. 1)

poddanej ogólnonarodowej dyskusji.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rozpoczyna dziś swe prace na podstawie nowej Konstytucji, utrwalającej zdobycze ludu pracującego i odpowiadającej okresowi historycznemu, w którym się znajdujemy. On to będzie stał na straży ścisłego przestrzegania postanowień Konstytucji, będzie realizował zadania z postawionej w nich wynikające. On to będzie stał na straży naszej niepodległości i suwerenności narodowej. Jego pierwszym zadaniem będzie powołanie Rady Państwa i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jego zadaniem będzie dokończenie realizacji Planu Śześcioletniego i realizowanie programu Frontu Narodowego, prowadzący naród do wielkiej, siły i dobrobytu.

Rozbudowa przemysłu, która da w roku 1960 z górą 10-krotny wzrost produkcji w porównaniu z produkcją przedwojenną; mechanizacja robót ciężkich i pracochłonnych; rozbudowa bazy surowcowej; rozwinięcie przemysłu nowoczesnych i nowoczesnych maszyn rolniczych; rozpoczęcie budowy wielkich zapór wodnych i kanałów żeglownych, wielkich elektrowni na Wiśle i Bugu, które umożliwią zelektryfikowanie zacofanych polaci kraju; podniesienie materialnego i kulturalnego rozwoju wsi polskiej; stworzenie niezbędnych warunków dla zamożnego życia ludzi pracy w mieście i na wsi; rozwinięcie na szeroką skalę budownictwa mieszkaniowego; zakończenie odbudowy Warszawy, Wrocławia, Gdańska i Szczecina; budowanie miast socjalistycznych — Nowej Huty i Nowych Tych; unowocześnienie miast i osiedli, zaniedbanych przez rząd kapitalistyczny; zapewnienie każdemu dziecku w mieście i na wsi wykształcenia co najmniej w zakresie pełnej szkoły 7-klasowej, a średniego wykształcenia wszystkim dzieciom w wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych, jak również coraz liczniejszym rze-

szom dzieci wiejskich; rozwinięcie budownictwa teatrów, kin, muzeów, domów kultury, świetlic, jak również urządzeń zdrowotnych — szpitali, sanatoriów, klinik i ambulatoriów, ośrodków zdrowia i izb porodowych; budowa nowych stadionów i boisk — oto program Frontu Narodowego.

„Siła i autorytet programu Frontu Narodowego — stwierdził Towarzysz Bierut — polega na tym, że jest on programem działania wyrosłym z tego, co masy pracujące już zdobyły i osiągnęły w ciągu minionych lat władzy ludowej, z ich dorobku i z ich doświadczeń. Spójnym i niezniszczalnym fundamentem tego programu i opartej na nim jednolitej walce narodu jest wielka karta praw i zdobyczy ludu — Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Niezłomną i niezawodną gwarancją trwałości i realizacji programu Frontu Narodowego jest to, że wyraża on najistotniejsze, najważniejsze potrzeby, dążenia, tęsknoty mas pracujących, czyli obywateli i pracowników naszego narodu. Program ten wyraża najgorętsze pragnienia wszystkich ludzi niezależnie od ich poglądów czy wyznania, partyjnych czy bezpartyjnych, którzy kochają Polskę, którzy chcą wykucnąć wielkość i siłę swej ojczyzny oraz walczyć o zabezpieczenie trwałego pokoju i współpracy między narodami”.

My wszyscy, którzy pragniemy gospodarczego i kulturalnego rozwoju naszego kraju oraz utrwalenia niepodległości ojczyzny, widzimy w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyraz jednolitej siły i woli wszystkich nas, towarzyszy naszym posłom. W dniu tym ślubujemy wraz z naszymi posłami wierność naszej Konstytucji, wierność Polsce. Będziemy słuchali i będziemy pod przewodnictwem naszego ukończonego Nauczyciela, Towarzystwa Bolesława Bieruta oddamy wszystkie nasze siły dla budowania Polski silnej, Polski dobrobytu i wysokiej kultury, Polski socjalistycznej.

STALINGRAD

miasto nieśmiertelnej chwały symbolem pokojowej pracy narodu radzieckiego

MOSKWA (PAP). W dniu 19 bm. minęła 10 rocznica rozpoczęcia kontr-ofensywy Armii Radzieckiej pod Stalingradem — operacji, która zakończyła wielką bitwę o Stalingrad i zapoczątkowała zasadniczy przełom w drugiej wojnie światowej.

Historyczne miejsca, gdzie przed 10 laty walczyli do ostatniej kropli krwi bohaterzy obrony Stalingradu — zmieniły się nie do poznania. W miejscach, które było całkowicie zniszczone i zdruzgotane, powstały na miejscu ruin i zgłiszcz nowo dzienne mieszkaniowe, ulice, place, piękne gmachy, ogrody i parki. Nieustannie wzrasta produkcja zakładów przemysłowych bohaterskiego miasta.

Wiecej traktorów niż przed wojną produkuje siłowni, stalingradzki kombinat budowy traktorów, więcej metalu wytapiają zakłady „Krasnyj Oktjabr”. Wokół tych zakładów powstały nowoczesne osiedla robotnicze. Jedynie wieże czołgów ustawione na betonowych postumentach przy pomnikach historyczne wydarzenia nie zapomnianych dni 1942 roku.

Ogromne przeobrażenia nastąpiły również w pobliżu Stalingradu. W Katedrze nad Donem, w miejscu, gdzie zmagali się pierścienie wojsk radzieckich wokół wojsk hitlerowskich, bie-

rze początek Kanału Wołga—Don im. Lenina. Kałacz nad Donem stał się w latach powojennych dużym miastem portowym i przemysłowym. Kanał Wołga—Don biegnie przez miejsca gdzie przed 10 laty toczyły się zaciekłe walki, gdzie ciągnęły się okopy. Stalingrad — miasto nieśmiertelnej chwały, miasto pokoju — to symbol pokojowej pracy ludu radzieckiego budujących komunizm.

przez lud pracujący, swej młodzieży. Przemienione zakończył serdecznymi życzeniami coraz to nowych sukcesów w budownictwie zrebów socjalizmu.

Milemu gościowi delegacja wręcza ją wianki kwiatów. Pierwszą wiankę wręcza delegatka SPATIF-u.

Na zakończenie spotkania Pomorska Orkiestra Symfoniczna pod dyktando Olgerda Straszynskiego wykonała V Symfonię Piotra Czajkowskiego. Po koncercie znany kompozytor podzielił się swymi wrażeniami na temat wykonania utworu. W dniu dzisiejszym nasz drogi gość opuścił Bydgoszcz udając się w dalszą podróż.

W najbliższym czasie Pomorska Orkiestra Symfoniczna na specjalnym koncercie wykona utwór W. G. G. „Szkice zakarpacie” — utwór odznaczony Nagrodą Stalnowską.

W gromadzie Kopanino powiat toruński zorganizowano wystawę książki radzieckiej dającą tym wyraz wielkiego zainteresowania twórczością pisarzy radzieckich.

Stojska zostały bardzo pomysłowo urządzone. Wystawa ilustruje obrazy mi dorobek gospodarczy, kulturalny i polityczny narodu radzieckiego.

Robotnicy i pracownicy Tartaku nr 6 w Czersku powiat Chojnice, z okazji XXXV rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej wysłali do robotników jednego z zakładów pracy w ZSRR następującej treści list:

„Komunikujemy Wam, że nasze zobowiązania do uczczenia XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej i XIX Zjazdu KPZR wykonałmy przedterminowo.

„Dzięki współzawodnictwu, stosowaniu metody inż. Kowalowa systematycznie wykonujemy plany produkcyjne, zwiększając w tym czasie bycie sztanu przedchodniego.

„Pielnie śledziliśmy przebieg obrad XIX Zjazdu KPZR, zdajemy sobie bowiem sprawę, że wszystkie osiągnięcia i zdobycze w naszym marszu do socjalizmu zawdzięczamy przede wszystkim braterskiej pomocy wielkiego Kraju Rad. Symbolem wieczy stę przyjaźni między nami — narodem polskim i radzieckim jest Pałac Kultury i Nauki, który jest dla nas jednocześnie symbolem walki o pokój, symbolem zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju.

„Niech żyje Choroży! Niech żyje przyjaźń Polsko-Radziecka!”

Z Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w województwie bydgoskim

(Dokończenie ze str. 1)

Następnie W. Gomoliaka opowiedział o swych wrażeniach z pobytu w Polsce, mówił o naszych osiągnięciach na odcinku upowszechniania kultury, o jej wspaniałym rozwoju, czego dowodem jest chociażby fakt istnienia w Bydgoszczy dwóch orkiestr symfonicznych o wysokim poziomie. W. Gomoliaka mówił o perspektywach, jakie stworzyła Polska Ludowa dzięki przejściu władzy

przez lud pracujący, swej młodzieży. Przemienione zakończył serdecznymi życzeniami coraz to nowych sukcesów w budownictwie zrebów socjalizmu.

Milemu gościowi delegacja wręcza ją wianki kwiatów. Pierwszą wiankę wręcza delegatka SPATIF-u.

Na zakończenie spotkania Pomorska Orkiestra Symfoniczna pod dyktando Olgerda Straszynskiego wykonała V Symfonię Piotra Czajkowskiego. Po koncercie znany kompozytor podzielił się swymi wrażeniami na temat wykonania utworu. W dniu dzisiejszym nasz drogi gość opuścił Bydgoszcz udając się w dalszą podróż.

W najbliższym czasie Pomorska Orkiestra Symfoniczna na specjalnym koncercie wykona utwór W. G. G. „Szkice zakarpacie” — utwór odznaczony Nagrodą Stalnowską.

W gromadzie Kopanino powiat toruński zorganizowano wystawę książki radzieckiej dającą tym wyraz wielkiego zainteresowania twórczością pisarzy radzieckich.

Stojska zostały bardzo pomysłowo urządzone. Wystawa ilustruje obrazy mi dorobek gospodarczy, kulturalny i polityczny narodu radzieckiego.

Robotnicy i pracownicy Tartaku nr 6 w Czersku powiat Chojnice, z okazji XXXV rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej wysłali do robotników jednego z zakładów pracy w ZSRR następującej treści list:

„Komunikujemy Wam, że nasze zobowiązania do uczczenia XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej i XIX Zjazdu KPZR wykonałmy przedterminowo.

„Dzięki współzawodnictwu, stosowaniu metody inż. Kowalowa systematycznie wykonujemy plany produkcyjne, zwiększając w tym czasie bycie sztanu przedchodniego.

„Pielnie śledziliśmy przebieg obrad XIX Zjazdu KPZR, zdajemy sobie bowiem sprawę, że wszystkie osiągnięcia i zdobycze w naszym marszu do socjalizmu zawdzięczamy przede wszystkim braterskiej pomocy wielkiego Kraju Rad. Symbolem wieczy stę przyjaźni między nami — narodem polskim i radzieckim jest Pałac Kultury i Nauki, który jest dla nas jednocześnie symbolem walki o pokój, symbolem zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju.

„Niech żyje Choroży! Niech żyje przyjaźń Polsko-Radziecka!”

W przeddzień pierwszej sesji Sejmu

WARSZAWA (PAP). W przeddzień rozpoczęcia pierwszej sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pięknie przebudowany i powaźnie rozbudowany gmach sejmowy i dom poselski udekorowane zostały flagami narodowymi. Na fasadzie głównej części gmachu, tuż obok charakterystycznej kopuły sali posiedzeń sejmowych umieszczono godło państwowe — orła białego, który oświetlony reflektorami jaskrawo odcina się od czerni świeżych nieotynkowanych jeszcze murów.

Dom poselski załudził się nowo wybrani posłami, którzy zjechali ze wszystkich stron kraju, ze wszystkich województw na pierwszą sesję sejmową. W kulturalnych sejmowych panuje ożywiony ruch. Posłowie: robotnicy i chłopcy toczą serdeczne rozmowy z dziećmi i młodzieżą politycznymi, ludźmi nauki, literatami, inżynierami, nauczycielami. Tematem wielu rozmów są zadania pracy posłów zarówno w Sejmie jak i w terenie.

Wśród posłów z woj. katowickiego widzimy znanych górników i hutników — Wiktora Markiewkę, Szczepana Blautę, Henryka Kowala, Mariana Karasińskiego i innych.

Posel Markiewka w rozmowie z przedstawicielem PAP oświadczył:

„Będę w dalszym ciągu pracował w kopalni „Polska”. Kopania nasza ma w tej chwili pewne zaległości produkcyjne i uważam, że obowiązkiem moim jest swym osobistym przykładem podciągać wszystkich towarzyszy do jak najpełniejszego wykonywania naszych zadań. To jednakże jest jeden tylko z wyników mojej działalności jako posła. Na miejscu, w kopalni przy bliskiej współpracy z Radą Zakładową i komitetem Frontu Narodowego, jak również przez wyjazdy w teren bezpośrednio do osiedli górniczych, będąc starał się jak najlepiej poznawać bolączki i potrzeby ludzi pracy, aby skutecznie je rozwiązywać”.

Nowa porażka państw kolonialnych w Komisji Powierniczej Zgromadzenia NZ

NOWY JORK (PAP). Na ostatnich posiedzeniach Komisji Powierniczej ONZ omawiano sprawę określenia cech odróżniających kraj, który uzyskał samorząd, od terytorium pozabawionego samorządu i znajdującego się pod administracją mocarstw kolonialnych.

W ostatnich czasach bowiem mocarstwa kolonialne obdarzają swoje kolonie fikcyjnym „samorządem”, maskując w ten sposób politykę grabieżi i przemocy, prowadzoną przez władze kolonialne na terytoriach pozabawionych w istocie rzeczy samorządu.

Przedstawiciele sześciu krajów —

Burmy, Wenezuela, Gwatemala, Egipt, Irak i Kuby zgłosił do Komisji Powierniczej projekt rezolucji w sprawie zatwierdzenia tej listy cech, która powinna stanowić wytyczną dla Zgromadzenia Ogólnego i mocarstw kolonialnych przy rozstrzyganiu kwestii, czy to lub inne terytorium osiągnęło całkowity samorząd.

Przedstawiciele mocarstw kolonialnych ze Stanów Zjednoczonych na czele wystąpili przeciwko tej rezolucji. Spokali się oni ze stanowczą odprawą ze strony większości członków Komisji Powierniczej.

Przedstawiciele Pakistanu, Indii, Wenezueli, Gwatemali stwierdzili, że „argumenty” mocarstw kolonialnych są równie przestarzałe jak i cały system kolonialny.

Przedstawiciel ZSRR Juras zgłosił do projektu rezolucji sześciu krajów poprawkę, która przewiduje, że w razie zmiany sytuacji danego terytorium, mocarstwa kolonialne powinny informować ONZ o zmianach zachodzących w ustroju państwowym, w administracji i w stosunkach prawnych między tym terytorium a rządem metropolii. Poprawka radziecka została przyjęta 19 głosami. Przeciwko poprawce głosowały delegacje 11 krajów.

Z całego województwa napływają meldunki o przebiegu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Miesiąć Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zainaugurowany został uroczystymi akademiami z okazji XXXV rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Akademii odbywały się w miastach i na wsi, w zakładach pracy, spółdzielniach produkcyjnych, gromadach i szkołach.

Bardzo żywą działalność przejawia Oddział Powiatowy TPPR w Brodnicy.

W pierwszych dniach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oddział zorganizował 47 akademii, 75 odczytów, 68 pogadanek, 2 wieczornice, 9 zbiórowisk seansów filmowych, 46 wystaw książki radzieckiej oraz 34 wystawy prasy radzieckiej.

Mieszkańcy gminy Lubińska w powiecie toruńskim starannie przygo-

W gromadzie Kopanino powiat toruński zorganizowano wystawę książki radzieckiej dającą tym wyraz wielkiego zainteresowania twórczością pisarzy radzieckich.

Stojska zostały bardzo pomysłowo urządzone. Wystawa ilustruje obrazy mi dorobek gospodarczy, kulturalny i polityczny narodu radzieckiego.

Robotnicy i pracownicy Tartaku nr 6 w Czersku powiat Chojnice, z okazji XXXV rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej wysłali do robotników jednego z zakładów pracy w ZSRR następującej treści list:

„Komunikujemy Wam, że nasze zobowiązania do uczczenia XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej i XIX Zjazdu KPZR wykonałmy przedterminowo.

„Dzięki współzawodnictwu, stosowaniu metody inż. Kowalowa systematycznie wykonujemy plany produkcyjne, zwiększając w tym czasie bycie sztanu przedchodniego.

„Pielnie śledziliśmy przebieg obrad XIX Zjazdu KPZR, zdajemy sobie bowiem sprawę, że wszystkie osiągnięcia i zdobycze w naszym marszu do socjalizmu zawdzięczamy przede wszystkim braterskiej pomocy wielkiego Kraju Rad. Symbolem wieczy stę przyjaźni między nami — narodem polskim i radzieckim jest Pałac Kultury i Nauki, który jest dla nas jednocześnie symbolem walki o pokój, symbolem zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju.

„Niech żyje Choroży! Niech żyje przyjaźń Polsko-Radziecka!”

Nieludzki terror kolonizatorów w Kenii

LONDYN (PAP). — Jak wynika z doniesień prasy, w Kenii wzrasta się terror i mnożą się represje policyjne wobec ludności murzyńskiej. Na całym obszarze zamieszkałym przez Murzynów szepczą Kikuyu, których brytyjskie władze kolonialne oskarżają o popieranie organizacji „Mau-Mau”, policja i wojsko urządzają ma sowe oblavy, używając przy tym samochodów pancernych i nawet samolotów.

O bestialskim traktowaniu Murzynów przez angielskie władze kolonialne świadczy zdjęcie zamieszczone przez dziennik „Daily Worker”. Na zdjęciach tych widać Murzynów skutych kajdanami lub skrupowanych porwami i pędzonych całymi grupami przez żołnierzy i policjantów angielskich uzbrojonych w automaty i karabiny z bagnietami.

Ambasador Winiewicz wniósł poprawkę delegacji polskiej, domagając się, by w rezolucji podkreślono prawo narodów kolonialnych do samostanowienia i niepodległości. Komisja uchwaliła również poprawkę polską. Za poprawką polską głosowali przedstawiciele 39 krajów (ZSRR, Czechosłowacji, USRR, BSR, Polski, Afganistanu, Argentyny, Boliwii, Brazylii, Burmy, Chile, Kolumbii, Kuby, Danii, Egiptu, Salwadoru, Abisynii, Grecji, Gwatemali, Haiti, Hondurasu, Indii, Indonezji, Iranu, Iraku, Izraela, Libanu, Liberii, Meksyku, Pakistanu, Peru, Filipin i innych krajów). Przeciwko poprawce polskiej głosowali przedstawiciele Anglii, Belgii, Kanady, Francji, Luksemburga, Unii Południowo-Afrykańskiej i Urugwaju. Delegacje USA, Australii, San Domingo, Ekwadoru, Holandii, Nowej Zelandii, Nikaragui, Norwegii, Szwecji powstrzymały się od głosowania.

34 głosami Komisja Powiernicza uchwaliła całą rezolucję.

Przeciwko rezolucji głosowali przedstawiciele 12 krajów — USA, Anglii, Francji, Australii, Belgii, Danii, Luksemburga, Holandii, Nowej Zelandii, Szwecji, Unii Południowo-Afrykańskiej i Kolumbii.

Uchwalenie rezolucji sześciu państw z poprawkami delegacji radzieckiej i polskiej świadczy o nowej porażce państw kolonialnych na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Hitlerowscy oficerowie w sztabie Ridgway'a pracują nad odbudową Wehrmachtu

BERLIN (PAP). — Jak donosi Agencja ADN z Frankfurtu n. Menem, najbliższy współpracownik gen. Ridgway'a — pułk. Mc Gee wyraził uznanie dla pracy „przyszłego ministra wojny” w rządzie bońskim Blanka nad utworzeniem armii niemieckiej. Oświadczył on, że dla armii niemieckiej wszystko zostało już przygotowane, od najmniejszego guziczka do czołgu. „To, czego dokonano w Bonn w zakresie przygotowań organizacyjnych — stwierdził Mc Gee — jest zdumiewające”. Mc Gee potwierdził dalej, że intensywnie prace nad odbudową hitlerowskiego Wehrmachtu prowadzone są również w kwaterze głównej „armii europejskiej” w Paryżu.

Prasa zachodnio-niemiecka donosiła już w lipcu br., że nad przygotowaniem organizacyjnym właśnie formacji niemieckich do „armii europejskiej” pracuje w sztabie Ridgway'a zachodnio-niemiecka misja wojskowa, składająca się z 35 b. oficerów sztabu generalnego Wehrmachtu hitlerowskiego. W chwili obecnej niemiecka misja wojskowa liczy już 50 członków.

W związku ze wzmocnionymi wy-

siłkami nad odbudową hitlerowskiego Wehrmachtu, zachodnio-niemiecki dziennik „Der Spiegel” przy pomina oświadczenia wielu generałów amerykańskich, którzy mówili o konieczności kultywowania wśród żołnierzy niemieckich ducha militaria zornu pruskiego. Dziennik stwierdza, że Ridgway'owi nie zależy na „obywatelach odzianych w mundury”, lecz właśnie na elementach, które sam gen. Ridgway określa mianem „Prusaków”.

„Der Spiegel” cytuje m. in. wypowiedź zastępcy sztabu oddziału planowania w amerykańskim sztabie generalnym, który oświadczył: „Kontyngent niemiecki dla armii europejskiej musi się składać wyłącznie z żołnierzy dobrze wytresowanych”.

Realizacja zobowiązań podjętych dla poparcia programu Frontu Narodowego i XIX Zjazdu KPZR

(Dokończenie ze str. 1)

W okresie podejmowania i realizacji zobowiązań założy wielu zakładów pracy ujawniły szeroką i inicjatywę we wprowadzaniu nowatorskich, opartych na stachanowskich wzorach, metod pracy, m. in. w hutnictwie — szybkościowych i przyspieszonych wytopów, w przemyśle maszynowym i włókienniczym — metody Zandarowej, w przemyśle chemicznym — szkolenia metodą Kowalowa, w budownictwie podjęto upowszechnianie metody radzieckich stachanowców: Zawiałowa, Szyszmirowa, Skitiewa.

Nie wszystkie jednak zakłady potrafiły zrealizować podjęte zobowiązania, a tym samym opłonać sytuację w zakresie wykonywania planów produkcyjnych. Tak np. nie wykonano zobowiązań w szeregach kopali. Ważnym powodem ich niewykonania jest m. in. zaniedbanie przez dozór techniczny zagadnień ochrony pracy oraz słaba praca masowo-polityczna ogólnym związkowych.

W przemyśle metalowym 29 zakładów nie wykonało w pełni swoich zobowiązań. Jedną z przyczyn jest m. in. niedostateczna jakość dostarczanych odlewów i powolne tempo opanowywania nowych rodzajów produkcji.

Jak stwierdzono w toku narady, zbyt mało uwagi zarówno władze związkowe jak i administracja zakładów poświęcają zobowiązaniom dotyczącym polepszenia jakości produkcji. Również, jak wskazano, jeszcze niedostatecznie obecne zobowiązania łączyły walkę o plan z walką o podniesienie jakości, o zwiększenie oszczędności, o obniżenie kosztów własnych produkcji. Również zobowiązania w dziedzinie poprawy warunków bezpieczeństwa i ochrony pracy nie stały się jeszcze zobowiązaniami masowymi.

Uczestnicy narady podkreślili, iż

w obecnych zobowiązaniach zagadnienia bytowe były uwzględnione w szerszym zakresie niż to dotąd miało miejsce. I tak np. realizując swe zobowiązania załoga huty 1 Ma ja wyremontowała 17 mieszkań dla swych pracowników materiałami budowlanymi, zaoszczędzonymi przy wykonywaniu planowych prac. Wiele zakładów, wykonując zobowiązania uruchomiło na swym terenie kiosk, bufety itp.

Obecnie załogi poszczególnych zakładów mobilizują swe wysiłki do walki o utrzymanie tempa produkcji z okresu realizacji zobowiązań, m. in. poprzez stałe rozszerzanie współzawodnictwa między brygadami oraz pogłębienie i upowszechnianie zdobytych w toku tej akcji doświadczeń.

Haniebna uchwała UNESCO

PARYŻ (PAP). Na odbywającej się obecnie w Paryżu VII sesji UNESCO zapada haniebna decyzja o przyjęciu w poczet członków tej organizacji, mającej rzekomo służyć sprawie postępu i rozwoju kultury — Hiszpanii frankistowskiej. Dyskusja w tej sprawie była kilkakrotnie odroczana. Jednakże zakulisowa działalność i presja obecnych protektorów Franco — imperialistów amerykańskich oraz jego starych przyjaciel hitlerowskich z Trizonii, niedawno również przyjętych do UNESCO, narzuciły większości delegatów decyzję przychylną dla karta narodu hiszpańskiego, która przyjęta została 44 głosami przeciwko 4 przy 7 wstrzymujących się i 3 nieobecnych.

Dyskusja obfitywała w burzliwe incydenty oraz przerywana była głośnymi protestami niektórych delegatów i licznie zebranej publiczności.

Czasowy zakaz polowań na obszarach rolnych

Na zlecenie Ministra Leśnictwa z dnia 19. 11. 1952 r. Komitet Wykonawczy Polskiego Związku Łowieckiego komunikuje, że ze względu na całkowite rozmknięcie pól, spowodowane znacznymi opadami atmosferycznymi, zabrania członkom Polskiego Związku Łowieckiego — pod odpowiedzialnością organizacyjną — wykonywania polowań na zajęci i inną zwierzęcą na obszarach rolnych.

Niniejsze zarządzenie wydane jest ze względu na możliwość wyrządzenia poważnych szkód w płonach i uprawach rolnych przez osoby biorące udział w polowaniach.

Polowania mogą być podejmowane z chwilą utworzenia się twardej nie przelamującej się skorupy ziemi.

Poważny spadek siły nabywczej funta angielskiego

LONDYN (PAP). — Przemawiając w Izbie Gmin minister finansów Butler stwierdził, że od roku 1939 siła nabywcza funta angielskiego spadła o 55 proc.

Ludzie POM z Sikorowa

Pomyślaby kto, że życie ludzi z POM, jako ludzi mieszkających na wsi, jest uboższe od życia mieszkańców miast, jest pozbawione rozrywek kulturalnych.

Tak jednak nie jest.

Ażby przekonać się o tym wystarczy uchylić drzwi świetlicy pomorskich. Usłyszysz muzykę i śpiew — zobaczysz taniec i uśmiechnięte twarze.

UCHYLAMY DRZWI ŚWIETLICY — POM W SIKOROWIE

— Mówi Warszawa. Nadajemy dziennik wieczorny. Wokół głośnika zbiera się grupka robotników. Z uwałą wysłuchują słów speakera.

Przy stoliku stojącym w narożniku świetlicy siedzi dwóch młodych ludzi. Przed chwilą rozpoczęli partię szachów. Żółte i czarne figuarki stoją nieruchomo na szachownicy. Czarne figuarki są w ataku.

„Szach-mat wola z radością właściciel czarnych figurek. Młodzi ludzie zasiadają do nowej partii.

Przy innych stolikach siedzą robotnicy pochyleni nad książkami. Cicho szeleszczą odwracane kartki. Niebrzydkiem przyjacielem ludzi z POM w Sikorowie. Schodzą się tutaj robotnicy czytają, pogłębiają swoją wiedzę, uczą się z podręczników radzieckich nowych metod pracy. — Książka zdobyła sobie serca wszystkich ludzi POM w Sikorowie.

Ludzie z POM posiadają własny zespół świetlicowy. Właśnie rozpoczyna się występ. Wszystkie oczy odwracają się ku scenie. Młody harmonista uciał skoczną polkę. Zawilrowała w świetlicy dźwięczna melodia. Na scenie grupa dziewcząt kręci się szybko w takt muzyki. Migają w tańcu barwne spódnice i uśmiechnięte twarze. Przyjemny jest taniec po pracy, przyjemna jest rozrywka. Uważa się skoczną melodię i uśmiechnięte tancerki schodzą ze sceny. Po tańcu piosenka o Nowej Hucie, o traktorach, które przysięgły na wieś, recytacja, muzyka znanego i znanego, znowu tańca, znowu piosenka, znowu muzyka. Zespół świetlicowy Państwowego Ośrodka Maszynowego w Sikorowie odbywa próby trzy razy w tygodniu. Nad oszlifowaniem poszczególnych numerów programu pracują uśmiechnięci członkowie zespołu.

Pracują uśmiechnięci, bo niedługo z muzyką, tańcem i piosenką wyjadą do okolicznych spółdzielni produkcyjnych, ażeby uświetnić częścią artystyczną walne zebrania spółdzielców, które odbędą się w związku z rocznym podziałem dochodów na wspólnej gospodarce.

Ale ludzie z POM w Sikorowie nie tylko umieją się bawić, umieją też ofiarnie pracować.

PRACA SPRAWĄ HONORU

Załoga POM w Sikorowie może poszczycić się pięknymi rezultatami w pracy. Gdy zbliżyła się wyborna do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podjęła ona wiele cennych zobowiązań. Podjęła i wykonała je przed terminem. Np. pracownik warsztatów mechanicznych Franciszek Desklewicz, przodownik pracy, wyrabiający systematycznie 150 procent normy, zobowiązał się skonstruować specjalny dźwąg, który ułatwiłby robotnikom pracę przy załadunku i wyładunku na samochodach. Nietrawne zadanie postawił przed sobą przodownik pracy. Mimo trudności Desklewicz postawił na swoim. Z dźwigu zbudowanego przez niego korzysta dzisiaj cała załoga.

Takich ludzi jak Desklewicz jest wielu w POM Sikorowie. Monter Leon Pietrzak dla poparcia czynem programu wyborczego Frontu Narodowego skrócił czas remontu dwóch ciągników z 90 na 60 godzin, robotnik warsztatów mechanicznych Marian Olszowy wyrabia przedterminowo 160 proc. normy, Edmund Jezurki wykazuje się spośród wszystkich robotników najstaranniejszą konserwacją traktorów, tokarz Bolesław Sobociński poczynił poważne oszczędności materiałowe. Nie można również pominąć Albina Kośmidra, który awansował z traktorzysty na brygadzystę.

Traktorzyści są dumą Państwowego Ośrodka Maszynowego w Sikorowie. Większość z nich to ludzie ofiarni w pracy, stale zwiększający swoje osiągnięcia.

Traktorzyści POM-u w Sikorowie obrabiają ziemię 23 spółdzielni produkcyjnych w powiecie inowrocławskim. Traktory z Sikorowa wiosną i jesienią orzą m. in. ziemię spółdzielni produkcyjnych Racice, Kościelec, Przedbojowice, które przodują w zbiorze plonów w naszym województwie.

Zbiory wysokich plonów spółdzielni te zawiądzają m. in. traktorzystom z POM w Sikorowie którzy starają się na czas i jak najlepiej wykonać pracę przy zaorywaniu gruntów.

Spółdzielcy oceniają wkład pracy traktorzystów z POM-u w Sikorowie. Najlepszym tego dowodem są listy pochwalne do traktorzystów za dobre wykonanie orki zimowych. List taki otrzymał od spółdzielców z Kościelca przodujący traktorzysta — Jan Bojańcowy. Spółdzielcy dziękują mu w przesłanym liście za sumienną pracę przy orkach zimowych i zaznaczają, że właściwe zoranie gruntów pozwoli im na uzyskanie w przyszłym roku jeszcze wyższych, obfitszych plonów.

Wielu traktorzystów z POM w Sikorowie z nadwyżką wykonuje swe plany i prowadzi racjonalną gospodarkę paliwem pozwalającą na uzyskanie poważnych oszczędności. Np. traktorzysta Adam Dzikowski poza planem zorał dodatkowo podczas jesiennej akcji siewnej 60 hektarów gruntów ornych, a Tadeusz Sołtyś zorał ponad plan 110,6 ha i oszczędził 82 kg paliwa.

WCZORAJ BUMELANTEM — DZIŚ PRZODOWNIKIEM PRACY

To, że załoga POM w Sikorowie należy do jednej z przodujących załóg pomorskich w województwie bydgoskim, jest w dużej mierze zasługą podstawowej organizacji partyjnej, która od początku swego istnienia wytrwale i systematycznie pracuje nad wychowaniem załogi, nad pogłębieniem jej świadomości politycznej. Organizacja partyjna wiele uwagi poświęca pracy wydziału politycznego POM, dopomaga dyrekcyi w usuwaniu niedomagań i przełamaniu trudności.

W POM-ie odbywa się szkolenie ideologiczne, w którym biorą udział wszyscy towarzysze. Na szkoleniu tym zagadnienia polityczne związane są ściśle ze sprawami POM-u, z pracą robotników, trudnościami, z walką o podniesienie jakości remontów. To mobilizuje załogę do stałego zwiększania wydajności pracy. Organizacja partyjna w POM-ie Sikorowo analizuje na zebraniach pracę poszczególnych robotników. Przeglądając się bacznie ludziom przedmiotem do zdecydowania wszelkim przejawom bumelanctwa, marnotrawstwa, łatwizny i niechłonności w pracy.

Np. brygadzysta, członek Partii — Antoni Czaplą zamiast przodować i dawać dobry przykład bezpartyjnym, zaczął zaniedbywać się w wypełnianiu swoich obowiązków. Spóźnił się on do zajęć i zaprzestął codziennej konserwacji maszyn, które pozbawione właściwej opieki często się psuły. Towarzysze z podstawowej organizacji partyjnej wydział nie właściwie postępowanie brygadzysty powiedzieli mu prosto w oczy, że o puszczenie się w pracy umniejsza twórczy wysiłek całej załogi i wpływa ujemnie na innych.

Czaplą nie od razu dał się przekonać. Systematyczna i cierpliwa agitacja zrobiła jednak swoje. Czaplą zrozumiał, że całe jego dotychczasowe postępowanie było sprzeczne z postawą członka Partii i rozumiał, że przynależność do Partii to wielki zaszczyt, który zobowiązuje do przodowania w pracy, do ofiarnego wysiłku, do zdecydowanej postawy wobec trudności, do przejawiania głębokiej troski o stan powierzonych mu traktorów.

Dziś Antoni Czaplą jest jednym z przodujących brygadzystów POM w Sikorowie.

Organizacja partyjna w POM-ie troszczy się o szybki i sprawny przebieg remontów. Niedawno grzeźło warsztatów przerwanie ciągłości pra-

cy na skutek braku części zamienianych. Organizacja partyjna pomogła kierownictwu w przełamaniu trudności przez interwencję w Odlewni Żelaza w Inowrocławiu, która nie dotrzymywała terminów dostawy.

BĘDĄ PRACOWAĆ W NOWYCH WARSZTATACH

Warsztaty mechaniczne POM w Sikorowie mieszczą się w ciasnych, starych zabudowaniach. Robotnicy jednak przeniosą się wkrótce do nowego, przestronnego pomieszczenia. Prace przy przebudowie budynku, w którym zostaną urządzone warsztaty mechaniczne trwają w całej pełni.

Kierownictwo POM-u przejawia głęboką troskę o robotników. Korzyści stają oni ze stołówki, która wydaje smaczne i obfite obiady, a po pracy myją się w obszernej, nowoczesnej urzędzonej umywalni, w której zakłada się obecnie instalację natryskową. Robotnicy ośrodka, którzy zamieszkuje w Inowrocławiu korzystają codziennie z samochodów, którymi rano wyjeżdżają do pracy, a w godzinach popołudniowych odjeżdżają do domu.

Załoga Państwowego Ośrodka Maszynowego w Sikorowie szczyt ię mianiem jednej z przodujących załóg pomorskich w województwie bydgoskim. To zobowiązuje ją do dalszej, wzmożonej walki o zwiększenie wydajności pracy, o polepszenie jakości

remontów i usunięcie istniejących jeszcze niedomagań.

Organizacja partyjna POM w Sikorowie winna w większym niż dotychczas stopniu żyć sprawami młodzieży. W POM-ie istnieje koło ZMP które jednak nie przejawia dostatecznej działalności. Zarząd koła nie zwołuje systematycznie zebrania, nie prowadzi szkolenia ideologicznego i nie troszczy się w dostatecznym stopniu o wychowanie swych członków. Organizacja partyjna POM w Sikorowie powinna zwiększyć kontrolę nad działalnością koła ZMP, pomagać zarządowi w usprawnieniu stylu pracy i przełamaniu trudności.

Od dłuższego czasu załoga POM nie wydaje „błyskawic” i gazetki ściennych. Trzeba aby członkowie Partii zainteresowali się tą sprawą, wskazali robotnikom na mobilizacyjną rolę „błyskawic” i gazetki oraz zachęcili ich do pisania.

Organizacja partyjna POM w Sikorowie, która wychowała wielu, świadomych, ofiarnych robotników powinna przez systematyczną, codzienną pracę zabiegać, aby cała załoga równała do poziomu przodujących, walczyć jeszcze bezwzględniej z wszelkimi przejawami bumelanctwa i marnotrawstwa, stale pogłębiać pracę polityczną, w większym stopniu zwiększania osiągnięć produkcyjnych.

R. Z.



PALAC MŁODZIEŻY IM. PREZYDENTA BOLESŁAWA BIERUTA W KATOWICACH

NA ZDJĘCIU: Członkinie kółka puszkinowskiego napisały list do koleżanek i kolegów z Palacu Pionierów w Leningradzie. Foto: CAF — Seko

Uwaga, studiujący materiały XIX Zjazdu KPZR

Pragnąc przyjąć z pomocą wykładowcom i słuchaczom kursów partyjnych, które zgodnie z zaleceniami Komitetu Centralnego naszej Partii rozpoczęły studiowanie materiałów XIX Zjazdu KPZR, podajemy niżej spis literatury, jaka ukazała się dotąd w prasie polskiej i radzieckiej na temat XIX Zjazdu KPZR.

„Ekonomiczne problemy socjalizmu” — JÓZEF STALIN — wydanie, „Książka i Wiedza” oraz „Nowe Drogi”, nr 10, „Trybuna Ludu” z dnia 5 i 6 10. 1952 r.

„Nowe Drogi” — numer specjalny, poświęcony obradom XIX Zjazdu KPZR.

Przemówienie Towarzysza Bieruta po powrocie z Moskwy „Gazeta Pomorska” z dnia 17. 11. 1952 r.

Przemówienie Towarzysza Bieruta na naradzie aktywu partyjnego w Warszawie w dniu 4. 11. br. — „Gazeta Pomorska” z dnia 5. 11. 1952 r.

Referat sekretarza KC KPZR tow. Edwarda Ochaba, wygłoszony na naradzie aktywu partyjnego w Warszawie w dniu 4. 11. 1952 r. — „Gazeta Pomorska” 6. 11. 1952 r.

Referat sekretarza KC KPZR tow. Franciszka Mazura, wygłoszony na naradzie aktywu partyjnego w Warszawie w dniu 4. 11. 1952 r. — „Gazeta Pomorska” z dnia 8 — 9. 11. 1952 r.

BOLESŁAW BIERUT — „Socjalizm — to postęp i rozwój”, artykuł przedrukowany z „Prawdy” — „Gazeta Pomorska” z dnia 4. 11. 1952 r.

„Wskazania wodza mas pracujących całego świata” — artykuł wstępny — „Trybuna Ludu” z dnia 17. 11. 1952 r.

„Historyczne dni” — artykuł wstępny — „Trybuna Ludu” — z dnia 18. 10. 1952 r.

„Partia Lenina — Stalina — awangarda narodu radzieckiego zwycięsko budującego komunizm” — W. Piatkowski — „Trybuna Ludu” z dnia 30. 10. 1952 r.

„Związek Radziecki — potężne państwo socjalistyczne” — N. Nikolaiew — „Trybuna Ludu” z dnia 2. 11. 1952 r.

„Związek Radziecki niezłomną ostoją pokoju, postępu i demokracji na świecie” — referat wicepremiera tow. M. G. Pierwuchina na uroczystym posiedzeniu Moskiewskiej Rady — „Gazeta Pomorska” z dnia 10. 11. 1952 r.

Przemówienie sekretarza KC KPZR tow. Aleksandra Zawadzkiego na uroczystej akademii w Warszawie w 35 rocznicę Rewolucji Październikowej — „Gazeta Pomorska” z dnia 7. 11. 1952 r.

Realizacja uchwały Sekretariatu KC KPZR

w sprawie studiowania podstawowych materiałów XIX Zjazdu KPZR oraz pracy Towarzysza STALINA „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”

Realizując uchwałę Sekretariatu KC KPZR, organizacja partyjna naszego województwa przystąpiła do studiowania historycznych materiałów XIX Zjazdu KPZR.

W miesiącu i na wsi, w zakładach pracy i gromadach, na kursach wszystkich form szkolenia partyjnego — członkowie Partii, członkowie bezpartyjny aktywu, ZMP-owcy, na materiałach XIX Zjazdu, na bogatych doświadczeniach czołowej „brygady szturmowej” Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego uczą się jeszcze lepiej, jeszcze ofiarniej, jeszcze walki o Polskę socjalistyczną.

W WOJEWÓDZTWE OŚRODKU SZKOLENIA PARTYJNEGO W Ośrodku Szkolenia Partyjnego odbyło się trzydniowe seminarium dla kierowniczego aktywu szkoleniowego powiatów i miast wydziałowych. Udział wzięli w nim kierownicy seminariów powiatowych, instruktorzy szkolenia partyjnego Kom. Powiatowych i Miejskich PZPR, kierownicy powiatowych i miejskich Ośrodków Szkolenia Partyjnego.

Tematem seminarium była I i II część referatu tow. Malenkowa na XIX Zjeździe KPZR.

19. 11. br. w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego rozpoczęło się szkolenie sekretarzy Komitetów Gminnych. Uczestnicy szkolenia przebiegają materiały XIX Zjazdu KPZR. Jest to druga grupa sekretarzy Komitetów Gminnych naszego województwa, którzy pod kierownictwem wykładowców Woj. Ośr. Szkolenia Partyjnego studiują dorobek historycznego Zjazdu — część sekretarzy KC została przeszkolona w początkach listopada.

15. 11. br. odbyło się seminarium dla członków wojewódzkiego koła prelegentów. Na seminarium na podstawie referatu tow. Malenkowa przebrano zagadnienia: sytuacja międzynarodowa, sytuacja wewnętrzna ZSRR. Seminarium, w którym udział wzięli również kierownicy szkolenia ideologicznego ZSL i SD, odbyło się pod kierownictwem lektora KC PZPR.

ODCZYT LEK-TORA KC KPZR Liczne przybyły aktywu partyjny, związkowy, ZMP-owski miasta Bydgoszczy na odczyt lektora KC KPZR. Odczyt odbył się 17. 11. br. w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego. Tematem odczytu było znaczenie XIX Zjazdu KPZR dla walki narodu polskiego o pokój i socjalizm.

W POWIATACH W Miastach i powiatach

liczonych odbywają się obecnie seminaria dla sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych większych zakładów pracy. Na seminarium sekretarzy studiują materiały XIX Zjazdu KPZR. Drogę ich znajomości, przyswojenie, zdobycie umiejętności twórczego stosowania ich w praktyce dnia codziennego, w znacznym stopniu kierownicy aktywu politycznego naszych zakładów produkcyjnych, wzbogaci go w szereg cennych doświadczeń walki o coraz lepszą realizację planów naszego socjalistycznego przemysłu.

Od 17. 11. br. w powiatach i miastach odbywają się seminaria powiatowych i miejskich kół prelegentów. Uczestnicy seminariów, które odbywały się pod kierownictwem członków wojewódzkiego koła prelegentów, przerehabili I i II część referatu tow. Malenkowa.

Członkowie powiatowych i miejskich kół prelegentów będą obsługiwać otwarte zebrania podstawowych organizacji partyjnych wygłaszając referaty o tematyce XIX Zjazdu KPZR.

ORGANIZACJA PARTIJA T-8 STUDIUM MA-TERIAŁY XIX ZJAZDU Uczestnicy szkolenia partyjnego wszystkich stopni w Zakładach Wytwórczych Sprzętu Teletechnicznego

T-8 w Bydgoszczy przebiegają obecnie zagadnienia: sytuacja wewnętrzna ZSRR — na podstawie II części referatu tow. Malenkowa. Pierwszą część towarzysze z T-8 przerehabili już na poprzednich zajęciach szkoleniowych. Szkolenie, do którego włączeni są i bezpartyjni, odbywa się regularnie co czwartek. Zajęcia kontrolowane są systematycznie przez członków egzekutywu.

Sprawa szkolenia, studiowania materiałów XIX Zjazdu KPZR będzie tematem obrad najbliższej egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej.

Wieczory teatralne

KLUB KAWALERÓW

Tak się złożyło, że scena bydgoska Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej Miesiąc Pogłębia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej uczciła wznowaniem, kilkudniowym zaledwie sztuki graney latem br. „Tajna wojna”. Z zaskoczeniem czytamy wiadomości z innych teatrów o nowych premierach sztuk dramaturgów radzieckich tak klasycznych, jak i współczesnych. Uważamy, że teatr bydgoski posiadający dwa zespoły stał by to na przygotowanie w ramach Miesiąca Pogłębia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej nowej premiery, a nie ograniczyć się tylko do wznawienia.

To zarzut pierwszy. A drugi: jeżeli już Bałucki, to dlaczego właśnie „Klub kawalerów”? Przecież Fredro to nie tylko „Zemsta”, Zapolska to nie tylko „Moralność pani Dulskiej” i Bałucki to nie tylko „Klub kawalerów”. Przecież na wet program podaje drugi spis utworów scenicznych tego autora. Mamy więc i „Radcy pana radcy”, „Ciężkie czasy”, „Gęsi i gąski”, „Dom otwarty” i, tyle ty innych.

Zdajemy sobie sprawę z nieustającej popularności „Klubu kawalerów”, z powodzenia, jakim ta sztuka będzie się niewątpliwie cieszyć. Ale przecież takim samym powodzeniem cieszyły się i inne jego komedie w ogóle lub mniej znane publiczności.

Rzekło się słowo o popularności Bałuckiego. Boć przecież musimy pamiętać, że „Klub” liczy już sobie 62 lata żywota scenicznego. Bogaty i urozmaicony był to żywot. Zaczęło się od tego, że była to sztuka współczesna, grywana we współczesnych kostiumach, że bohaterów klubu pokazywano sobie palcami w ówczesnym Krakowie. Nie było przecież dla nikogo tajemnicą, że swatka Dziurdziulińska to słynna podówczas Cwierciakiewiczowa, autorka „365 obiadów”.

Wiadomo było, w którym lokalu zbierał się ów prawdziwy klub (według Boya Hotel pod Różą) i rzecz jasna, w tych czasach punkt widzenia na sztukę był mocno odmienny od naszego.

Pamiętam, jak jeden z recenzentów bydgoskich, z okazji pierwszego po wojnie przedstawienia „Klubu” łamał z rozpaczą pióro, gdyż muzyka, tańce i śpiewy, którymi wzbogacano Bałuckiego wydawały się temu... profanacją. Coś w rodzaju jak gdyby klasyka wystawiano z kabaretowymi wstawkami.

Rzecz jasna, że można by dyskutować nad wartością tekstów niektórych piosenek, słuszną wprowadzenia ich w tym, a nie innym miejscu, ale przyznać trzeba, że wzbogacają one sztukę.

Dla dzisiejszego widza bowiem, który rzecz jasna nie pamięta już czasów krakowskich klubu

z epoki Bałuckiego, te zastrzeżenia recenzenta wydają się śmieszne, tak jak śmieszny nas cała galeria Piuroniczów i Niemiałowskich.

Dla dzisiejszego widza atmosfera sztuki, bliższa jest bodaj Gdonskiego. I ten właśnie dyktans, który dzieli nas od okresu, w którym żył i tworzył Bałucki, jest między innymi powodem dla którego dziś tak szczerze i serdecznie bawimy się na jego „stukach”. Bo pamiętamy przecież „dedykację” jaką wypisał autor „Klubu” na ścianie garderoby mistrza Sołskiego: „Piszący sztuki — Michał Bałucki”.

Te „stuk” Michała Bałuckiego stały się zaczątkiem naszej rodzimej komedii mieszczańskiej. Jaka bogata galeria typów przesuwa się na deskach scenicznycych w jego utworach. A ówczesny Kraków dawał wspaniałe pole do obserwacji. I właśnie wstawki muzyczne i baletowe podkreślają jeszcze groteskowość galerii typów przesuujących się po deptaku krynickim.

Z okazji wystawienia w warszawskim Teatrze Nowym „Domu otwartego” zastanawiano się, czy można dziś jeszcze Bałuckiego grać in extenso czy nie trzeba go przefiltrować, odświeżyć i odfasonować. Ale okazuje się, że widzownia na „Klubie kawalerów” bawi się wspaniale. że raz po raz wybuchają istne kaskady śmiechu.

Dwie są przyczyny, dla których publiczność tak się wspaniale bawi. (Obok omówionej już powyżej).

Choć zniknęły już z naszego życia kluby w rodzaju oglądanych na scenie, to jednak pewne cechy motylińskich czy Piuroniczów błaskają się jeszcze tu i ówdzie i ich współczesnych odpowiedników można by jeszcze znaleźć. Proponowano kiedyś zagrać „Klub” w strojach współczesnych. Ciekawy eksperyment, co?

A druga przyczyna powodzenia „Klubu” to solidne przygotowanie sztuki przez zespół teatru. Zasluga w tym przede wszystkim reżysera. Muszę przyznać, że na reżyserskie poczynania Mieczysława Wielicza w komedii patrzyliśmy z pewną obawą. Bo przecież ten aktor występujący przeważnie w utworach i rolach dramatycznych, mógłby łatwo ulec pewnej rutynie i zbyt „upoważnić” komedie. Okazuje się jednak, że jego doświadczenie dramatyczne ma dobry wpływ na reżyserowane przez niego komedie. Unika on bowiem przejawów, tanich efektów, czy zbitecznej szarży. Czuje się po prostu, jak umiejętnie w pewnych scenach unika określonych pewne próby „pobrykiwania”. Sam zresztą grając Niemiałowskiego pokazał, jak można, grając z umiarem, stworzyć postać wywołującą salwy śmiechu na widowni.

Z obsady kobiecej wyróżnić trzeba przede

wszystkim Helenę Krzywicką. To była prawdziwa Dziurdziulińska — Cwierciakiewiczowa.

W „Klubie” debiutuje na naszej scenie Bożena Darlak (Marynia). Okazuje się, że jest to cenny nabytek dla naszego teatru i z pewnością nieraz jeszcze będziemy mieli możliwość gorąco ją oklaskiwać.

Klara — Korowicz Kałczanka jako Jadwiga Ochotlika zbierała rzęście brawa widowni. Nie było chyba na widowni człowieka, który by nie wierzył, że taka kobieta mogła zatruć życie swemu pocziwemu mężowi, którego jak zawsze z talentem grał Jan Ulrich. Jedną tylko uwagę: prosimy Klarę Korowicz Kałczankę brać wysokie tony piano. Brzmieć będzie z pewnością lepiej.

Janina Rońska w roli Mirskiej — matki Maryni, była jak mówi Boy „niewinniejsza od swej córki”.

A teraz sam „Klub”. Kazimierz Biernacki nie miał łatwego zadania, gdyż już z winy autora postać „literata” Wygodnickiego jest błada. Niemniej jednak Biernacki umiał tę postać ożywić.

Jerzy Siekierzyński był b. sympatycznym wu jaszkim i chętnie wierzyliśmy mu, że woli córki od mamusi. Henryk Olszewski śpiewający bardzo mile piosenki był motylkowatym Motylińskim.

Romankiewicz jako Topolnicki, nie był ani zabawnym, ani smutnym. Aż dziw bierze jak tak sympatyczna panienka jak Marynia mogła się w nim zakochać.

Dekorator Muszyński umiejętnie secesję tej komedii ubrał w karykaturalne kształty. Brawa publiczności przy otwartej kurtynie za dekorację są chyba najlepszym wyrazem uznania jego pracy.

Ewolucje taneczne Hanny Rotter znalazły na ogół dobrych wykonawców, a już specjalnym tańcem choreograficznym błysnął Wielicz tańczący brawurowo polezka. Kierownictwo muzyczne spoczywało w pewnych rękach Grzegorz Kardasia.

I na zakończenie jeszcze jedna sprawa. Jako statysty występują aktorzy. I oto na przedstawieniu w Inowrocławiu zdarzył się taki wypadek (Aktorzy wybaczą mi chyba, że wywlekam na światło dzienne zakulisowe sprawy). Statystcy występujący w głębi sceny, za oknem. I nie wszyscy byli w pełni ucharakteryzowani. Wówczas Siekierzyńska jedna z nesterek naszej sceny sama zresztą statystująca, zażądała kategorycznie należącego uszminekowania się i wystąpienia tak samo przygotowanym jak gdyby grało się główną rolę. Ten właściwy stosunek do swjej pracy aktorskiej, bez względu na to jaką rolę się gra może służyć za wzór wszystkim młodym.

Zbigniew Gapiński

Z życia Partii

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz - Szwedero wia- dają, że dziś, 20 bm. o godzi- nie 18 odbędzie się w sali KM przy Placu Pawła Findera 10. ze- branie podst. org. part. dzielnic Szwedero.

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz - Fabryczna wia- dają, że w dniach 20, 21 i 22 bm. o go- dzinie 8.30 w świetlicy PSS Al. 1 Maja 9, odbędzie się semina- rium dla sekretarzy podst. org. part. dzielnic Fabrycznej. Obec- ność obowiązkowa.

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz - Fabryczna wia- dają, że w dniu 26 bm. o godzi- nie 18, odbędzie się zebranie pod stawowej organizacji terenowej nr 2 w sali Komitetu Dzielnicowego PZPR Bydgoszcz - Szwe- dero przy Placu Pawła Fin- dera 10. Obecność obowiązkowa.

Miejska Konferencja Obrońców Pokoju

(B) Dnia 21 bm., w piątek o go- dzinie 18-tej w Bydgoszczy w sali Miejskiej Rady Narodowej przy Pl. Bohaterów Stalingradu odbędzie się Miejska Konferencja Obrońców Po- koju. Referat „O nowych momen- tach z Międzynarodowego Ruchu Obrońców Pokoju” wygłosi mgr Jan Boberski, członek prezydium Woje- wódzkiego Komitetu Obrońców Po- koju.

Na konferencji wybrani zosta- ną delegaci z m. Bydgoszczy na II Półski Kongres Obrońców Pokoju. W programie część artystyczna.

Zebrania Komitetów Obrońców Pokoju

Dziś, 20 bm. o godz. 18 w świetlicy przy ul. Granicznej 4, odbędzie się zebranie Rejonowego Komitetu Obrońców Pokoju nr 79, który obejmuje ulice: Główna, Jasna, Ślaska od nr 27 do końca.

Dziś, 20 bm. o godz. 18 w szkole przy ul. Dąbrowskiego 8, odbędzie się zebranie Rejo- nowego Komitetu Obrońców Pokoju nr 69, który obejmuje ulice: Dąbrowskiego, Filare- cka, Na Wzgórzu Dąbrowskiego, Szwedzka, Wzgórze Dąbrowskiego.

Co? - Gdzie? - Kiedy?

POMORZANIN - „Nauczy- ciel” (godz. 15.45, 16 i 20.15). POLONIA - „Nauczyciel” (godz. 17 i 19.15). ORZEŁ - „Ojciec” (godz. 17.15). WOLNOŚĆ - „Siedmiu śmielców” (godz. 16, 18 i 20). GRYF - „Słuby kawaler- skie” (godz. 16, 18, 20). BALTUKI - „Radziecki Urzę- dnik” (godz. 17 i 19). MIR - „Nowe pokolenie” (godz. 19). ROZMAIŃCOCI - „Radzie- cki Tedykista” (w godz. od 16 do 23).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ „Klub kawalerów” (godz. 19). TEATR MŁODEGO WIDZA nieczynny. WYSTAWY Muzeum im. L. Wyczółkow- skiego - otwarte codziennie od godz. 10 do 18, w środę od godz. 12 do 19, w niedzielę od godz. 10 do 14. POMORSKI DOM SZTUKI „Plastyki Pomorza o Związ- ku Radzieckim” oraz „Twór- czość Gogola w oczach plasty- ków rosyjskich i radzieckich”.

Rozgrywki o Puchar Polski i o wejście do II ligi

Tegoroczny sezon piłkarski dobiega końca. Po zakończeniu rozgrywek o mistrzostwo II ligi, w których chorowska Unia powtórzyła swój szesnasty sukces, zdobywając i w tym roku tytuł mistrza Polski, pozostały jeszcze do rozegrania ostatnie spotkania o „Puchar Polski” i o wejście do II ligi. W nadchodzący weekend rozegrane zostaną pierwsze spotkania ćwierćfinałowe rozgrywek drużynami Gwardia i OWKS. O wejście zaś do ćwierćfinału będą: w Warszawie Kolejarz z Górnikiem (Radlin) w Bytomiu miejscowy Górnik z Budowlanymi (Opole), a w Zabrzu Górnik z CWKS lb Da- leka. W spotkaniach tych grać będą: zwycięzca z Zabrza z Unią (Chorzów), zwycięzca z Warszawy z Ogniwem (Bytom), a zwycięzca bytomski z Budowlanymi (Gdańsk).

Do rozgrywek o wejście do II ligi stanęło 36 drużyn reprezentujących wszystkie województwa prócz szczecińskiego i polskiego. Województwa te ma błąd udziału w rozgrywkach, gdyż mistrzem woj. szczecińskiego została drużyna Gwardii lb, w wyniku czego II-ligowa Gwardia (Szczecin) pozostaje nadal w lidze, w oparciu zaś Budowlani (Opole), jako drużyna wchodząca do I ligi nie musi rozegrać spotkań eliminacyjnych i mistrz woj. polskiego wchodzi tym samym do II ligi. Rozgrywki o wejście do II ligi odbywać się systemem mecz i rewanż. Przy jednakowej ilości punktów (jeden mecz wygrany a drugi przegrany) w II lidze pozostaje drużyna ligo- wa. Dotychczas rozegranych już zostało 18 spot- kań, po których dalsze pozostanie w lidze za- pewniły sobie: Kolejarz (Gdynia), Kolejarz (Ostylin), Budowlani (Przemysk), Stal (Zielona Góra) i Kolejarz (Toruń), a miejsce w II lidze wywalczyła sobie również Stal ze Skar- żyska, która w grach eliminacyjnych dwukrot- nie pokonała II-ligowego Włókniarza (Ra- dom). Po tych porażkach Włókniarz spadł z II ligi. Fatale warunki atmosferyczne uniemożli- wiły planowe przeprowadzenie rozgrywek. W nadchodzący weekend kontynuowane będą dalsze rozgrywki, w których rozegranych 60- staniem 6 pierwszych spotkań eliminacyjnych oraz 7 rewanżowych.

10 dni klasyfikacji

W okresie 17-27 listopada br. Komitety Kultury Fizycznej przystępują do akcji klasyfikowania wszyst- kich sportowców, którzy uzyskali normy do klas sportowych. Akcja 10 dni klasyfikacji do której pilnie przygotowały się M i PKKF winna przebiegać biernie sportowców, zwłaszcza tych, którzy uzyskali wyniki kl. III i młodzieżowej. W dniach 17-27 bm. przedstawicie- cie ogniw sportowych - odpowie- dzialni za klasyfikację, winni skontak- tować się z właścicielami KKF po celu- stawa ustalenia wyników na podsta- wie posiadanych materiałów, obowią- zujących druków i dokonania for- malności związanych z nadaniem klasy sportowej. Co należy zrobić aby być sklasyfi- kowanym? 1. Uzyskać wynik sportowy kwalifikujący do klasy sportowej (normy zawiera instrukcja „Jednolita klasy- fikacja sportowa”), posiadać SPO lub BSPO. 2. Pobrać w Komitecie KF i wypełnić „Arkusz ewidencyjny sklasy- fikowanego zawodnika”. 3. Przedstawić w KKF zaświadcze- nie o uzyskanym wyniku lub powoła- ć się na wynik sportowy znajdujący się w protokole w KKF, wzgl. dostarczyć (o ile tego nie uczyniono) protokół z zawodów. 4. Dostarczyć 1 fotografię (do legi- tymacji) w kl. III i II wzgl. 2 foto- grafie w kl. I. Do kl. młodzieżowej fotografii załączyć nie potrzeba. Je- żeli zawodnik chwilowo fotografii nie posiada - może dostarczyć póź- niej, przy odbiorze legitymacji. Sportowcy, którzy nie będą się w przyszłym roku legitymować posia- daniem klasy sportowej - nie weź- mą udziału w zawodach.

W tym celu należy dostarczyć 1 fotografię (do legi- tymacji) w kl. III i II wzgl. 2 foto- grafie w kl. I. Do kl. młodzieżowej fotografii załączyć nie potrzeba. Je- żeli zawodnik chwilowo fotografii nie posiada - może dostarczyć póź- niej, przy odbiorze legitymacji. Sportowcy, którzy nie będą się w przyszłym roku legitymować posia- daniem klasy sportowej - nie weź- mą udziału w zawodach.

Międzynarodowy turniej szachowy kobiet

WARSZAWA. Na odbywającym się w Moskwie międzynarodowym turnieju szachowym kobiet dogrywa no oddzone partie. Tremmer (Anglia) po 105 posunię- ciach zwyciężyła Bain (USA). Druga angielska szachistka - Bruce poka- ła Langes (Węgry). Rozgrywana

partia z IX rundy turnieju między Heemskerck (Holandia) a Bielową (ZSRR) została przerwana. W turnieju prowadzi nadal Byk- wa (ZSRR) przed Bielową (ZSRR), Keller (NRD), Heemskerck (Holandia) i Zworikina (ZSRR).

Zebrani na X sesji MRN radni piszą do Rady Delegatów Ludu Pracującego miasta Rostowa

(b) Jak już pisaliśmy X sesja MRN poświęcona była głównie sprawom bytowym naszego miasta. W pierwszym dniu obrad wiceprez- wodniczą MRN - Eugenia Furma- niakowa omówiła działalność Wy- działu Gospodarki Komunalnej i Mie- szkaniowej, ze szczególnym uwzględ- nieniem inwestycji w tej dziedzinie oraz remontów kapitalnych domów mieszkalnych.

WODOCIĄGI

Dużo uwagi Wydział poświęcił sprawie zaopatrzenia mieszkańców Bydgoszczy w wodę. Jak wiemy, bu- dowa urządzeń wodociągowych przed wojną nie była obliczona na- tak szybki rozwój miasta, jaki obser- wujemy obecnie. Stąd obecny ich stan nie daje gwarancji pełnego za- opatrzenia w wodę całego miasta. Aby stan ten choć w części naprawić, MRN buduje w dolinie Brdy 3 stud- nie artezjskie, które zwiększą wy- dajność wody na użytek miasta o 25 proc. W 1953 r. przewiduje się dalszą budowę studzien artezjskich, co spowoduje całkowite zaspokojenie ludności w wodę do czasu generalne go rozwiązania i budowy nowych stacji.

KOMUNIKACJA

W tej dziedzinie opracowywana jest dokumentacja generalnej rozbu- dowy komunikacji miejskiej w Byd- goszczy. Ponadto już od kilku mie- sięcy trwają prace nad budową now- ej linii tramwajowej, która docho- dząc do dzielnicy Bydgoszcz-Wschód łączy z miastem te wszystkie za- kłady pracy, które leżą po drodze. Wpływność nie wątpliwie na polepsze- nie komunikacji, zwolni bowiem autobusy, kursujące na tej trasie.

GOSPODARKA MIESZKANIOWA

W bieżącym roku sytuacja miesza- kaniowa na terenie naszego miasta nieco się polepszyła. Jednak mimo

pobudowania setek nowych izb mie- szkalnych na Osiedlu Leśnym, Osie- dlu na Kapuścińskich i innych, ogólna liczba mieszkań nie zaspokaja cią- gle jeszcze potrzeb mieszkańców. Nadal odczuwa się brak mieszkań a sytuację pogarsza fakt, że na terenie miasta jest wiele budynków zakwa- lifikowanych do rozbiórki. Powoduje to konieczność przekwaterowania zamieszkałych tam rodzin do miesz- kań zastępczych.

W bieżącym roku wpłynęło ogółem 5863 wniosków, z czego załatwiono pozytywnie 3611.

Ponadto omówiono jeszcze szereg innych spraw, jak remonty kapital- ne budynków mieszkalnych, sprawa hoteli miejskich, działalność Zakła- du Oczyszczania Miasta, sprawa mo- stów i in. Niektóre z tych zagadnień omówimy oddzielnie.

W drugim dniu obrad wiceprez- wodniczą Prezydium MRN odczytał sprawozdanie z realizacji zadań pro- dukcyjno - usługowych spółdzielczo- ści pracy na terenie naszego miasta, które również omówimy oddzielnie. Powzięta została również uchwa- la, na mocy której radni zobowiąza- li się opiekować poszczególnymi komitetami Blokowymi oraz powołana została Komisja do Spraw Komite- tów Blokowych.

Na wniosek jednego z radnych ze- brani uchwalili wysłanie listu do Ra- dy Delegatów Ludu Pracującego mia- sta Rostowa nad Donem.

Oto tekst tego listu: Miejska Rada Narodowa w Byd- goszczy, zebrana na X sesji w dniach 17 i 18 listopada, przypada- jącej w Miesiącu Pogłębiecia Przy- jaźni Polsko - Radzieckiej zasła- Wam i klasie robotniczej Waszego miasta serdeczne pozdrowienia i ży- czenia dalszego rozkwitu i sukce- sów w marszu do komunizmu.

Staropolskie miasto Bydgoszcz, ciężko dotknięte przez najeźdźców hitlerowskich - oswobodzone przez bohaterką Armię Radziecką - po- czyniło od czasu wyzwolenia duże postępy w dziedzinie społecznej, go- spodarczej i kulturalnej.

My, mieszkańcy Bydgoszczy z peł- ną wdzięcznością oceniamy pomoc i przyjaźń Związku Radzieckiego dla naszej Ojczyzny Ludowej.

Związek Radziecki pod przewo- dnictwem Wielkiego Stalina - jest ostoją i gwarancją umocnienia pro- dukcyjnego współzwiązania między na- rodami. Coraz silniejsze zacieśnienie więzi przyjaźni między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Krajem Rad, będzie naszym szczytnym za- daniem w wszystkich odcinkach naszej działalności - zmierzającej do szybszej budowy socjalizmu w Polsce.

NIECH ŻYJA MIESZKANCY BO- HATERSKIEGO MIASTA ROSTOWA! NIECH ŻYJE PRZYJAŹN POLSKO- RADZIECKA! NIECH ŻYJE CHORAŻY POKOJU WIELKI STALIN!

Liga Lotnicza szkoli pilotów i skoczków spadochronowych

(b) Zarząd Okręgowy Ligi Lotni- czej w Bydgoszczy, mieszczący się przy ul. Gen. Stalina 68 (w baraku nr 5) rozpoczął weryfikację na kursy szkoleniowe. Szkolenie odbywać się będzie w następujących specjalno- ściach lotniczych: kurs pilotów szyb- owcowych (kandydaci od 16 do 21 lat), kurs pilotów szybowcowych (kandydaci w wieku od 17 do 21 lat), kurs skoczków spadochronowych I stopnia (wiek: od 16 do 26 lat) i II stopnia (wiek od 17 do 26 lat) oraz kurs pomocników mechaników lotni- czych (wiek kandydatów nie może przekraczać 21 lat).

Kandydaci zgłaszający się na szko- lenie, winni dostarczyć następujące dokumenty: podanie z własnoręcznie napisanym życiorysem - świadectwo szkolne, opinię koła ZMP lub podst. org. part., matrykę urodzenia, 2 foto- grafie, wypełnioną ankietę personalną, dokument stwierdzający stosunek do służby wojskowej oraz ewentual- nie świadectwo ukończenia przesko- lenia lotniczego. Dokumenty mogą być w odpisie, uwierzytelnionym no- tarialnie lub przez ZW ZMP.

Dlaczego Dom Odzieżowy w Bydgoszczy nie rozprowadza płaszczyków chłopięcych

(b) W Domu Odzieżowym w Byd- goszczy, już od przeszło roku leżą płaszczyki chłopięce i czekają na wyse.

Biuro Wojewódzkiej Centrali O- dzieżowej wysłało 3 pisma do Cen- tralnego Zarządu Przemysłu Odzie- żowego w Łodzi z prośbą o przysła- nie wyjaśnienia w tej sprawie.

Niestety do tej pory, bez skutku. Płaszczyki jak leżą, tak leżą. Jest ich w Domu Odzieżowym 50 szt., a w magazynie Centrali Odzieżowej 492 sztuki.

Czekają na nie nabywcy. Były różne komisje i podkomisje, które stwierdzały, że płaszczyki na- leży rozprowadzić. Obiecały sprawę te załatwić. Jednak skończyło się na obietnicach.

Jak na tę sprawę zapatruje się Centralny Zarząd Przemysłu Odzie- żowego? Czy w dalszym ciągu poz- woli na to, by płaszczyki nie wy- cienne leżały bezużytecznie w skle- pie i magazynie?

Czekamy na szybkie załatwienie tej sprawy.

H. Sobczak korespondent

W KILKU WIERSZACH Młodzież przy Państwowym Technikum Bu- dowlanym w Bydgoszczy przekazała, na budo- wę Stolicy 548.50 zł.

PREZYDIUM WRN decydują z 18. XI. 1952 r. L. dz. Sa. II. 57/93/52 zmieniło nazwisko ob. Durniat Wiesława Adama, s. Jana i Antoniny z domu Wurst, ur. 13. VII. 1927 r. w Aleksandrowie Kuj- zam, w Aleksandrowie, Al. ZMP 23 na Daszkie- wicz. (3897)g

ZARZĄD ZWIĄZKU BRANŻOWEGO SPÓŁ- DZIELNI USŁUGOWYCH podaje do wiadomości, że skargi i zażalenia przyjmuje w poniedziałki od 15 do 16 i w czwartki od 12 do 14 w biurze zwią- zku, Bydgoszcz, ul. Janka Krasickiego 1. (1720)k

KONTROLERA sklepów, MAGAZYNIERA, REFERENTA administracyjnego zatrudni Gm- na Spółdzielnia „Samopomoc Chlopska”, Lnia- no, pow. Świecie. (1712)k

Odczyt w języku rosyjskim w Pomorskim Domu Sztuki

(b) W ramach obchodu Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Zarząd Okręgu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej orga- nizuje dzień 20 bm. o godz. 17.30 w sali Pomorskiego Domu Sztuki odczyt w języku rosyjskim pt. „Życie i twórczość L. N. Tołstoja”.

Odczyt wygłosi prof. Aleksander Zujewski. W części artystycznej wy- stąpi reprezentacyjny zespół orkie- stry Dowodztwa Okręgu Wojskowe- go, dając w programie melodie rad- zieckie i polskie.

Na odczyt zaprasza się: nauczycie- li języka rosyjskiego, absolwentów i słuchaczy kursów masowego na- uczania języka rosyjskiego, uczniów klas licealnych oraz liczne rzesze społeczeństwa bydgoskiego.

„GAZETA POMORSKA”

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redakcja Kolegium Nakład RSW „Prasa”

REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefon: Redakcja: 47-85. Sekre- tarz redakcji: 47-80. Dział sportowy: 47-81. Dział kulturalno- oświatowy: 47-82. Dział korespondentów, listów czytelników i inter- wencji oraz porad prawnych: ul. Dworcowa 12, tel. 49-99 i 41-90. Sekretariat Re- dakcji: 47-99.

Redakcja nocna 47-88. Redaktor techniczny i korektor: 38-78. Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. 48-98 i 48-96.

Prenumerata: Koloportaj: PPK „Ruch” Oddz. Bydgoszcz ul. Armii Czerwonej 5. Centrala: 71-90. Prenumerata zbiorowa, 19-51. Sprzedaż komiśowa 19-51. Prenume- rata pocztowa i indywidualna: 19-50. Reklama: Centrala 27-90 wewn. 007.

Wpłaty na prenumeratę pocztową przy- mują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekoma- unikacyjne oraz kasa PPK „Ruch” w By- dgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 5. Pre- numerata miesięczna: 4.50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2.25 zł. Przy zgłoszeniu prenume- raty należy podać dokładny adres. Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08.

Troczono członkami Drukiem RSW „Prasa” - Bydgoszcz [form. 55/115.6, rozdz. 4] mat. klasa VII gramatura 50 g.

1 KIEROWNIKA Oddziału Zaopatrzenia Robot- niczego (uposażenie miesięczne 750 zł i premia obrotowa), 1 GŁÓWNEGO (starszego) KSIEGÓ- WEGO Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego (upo- sażenie zależne od kwalifikacji 620 do 700 zł mies. i premia finansowa) przyjmą od 1 stycznia 1953 r. Głuszyckie Zakłady Przemysłu Bawełnia- nego w Głuszycu, pow. Wałbrzych. Oddział Za- opatrzenia Robotniczego prowadzi stołówkę, fryzjerner, warsztat szewski, 4 bufety zakłado- we, 2 bufety ruchome, prowadzone będzie gospo- darstwo rolno-warzywcze. Istnieją możliwośći uzyskania mieszkania w Głuszycu lub okolicy. Od reflektantów wymagane są kwalifikacje han- dlowe i odpowiednie wykształcenie fachowe lub odpowiednia długoletnia praktyka zawodowa w placówkach uspołeczniowych. Oferty z życio- waniem prosimy kierować do dyrekcji w/w zak- ładów. (1722)kr

Kilka wykwalifikowanych MASZYNISTEK przyjmie Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Bydgoszczy. Warunki dobre. Zgłoszenia w Dzia- le Administracyjno-Kwaterunkowym w miejscu, ul. J. Krasickiego 7. (1723)k

WOZNEGO zatrudni od dnia 1 grudnia br. Państwowe Liceum Techniczne Plastycznych w Byd- goszczy, Al. 1 Maja 20. Zgłoszenia od 10 do 14 w sekretariacie szkoły, I piętro. (1724)k

3 PRACOWNIKÓW fizycznych, 1 DEKORA- TORA oraz REFERENTKE-maszynistkę poszu- kuje „Spółnota Pracy” Bydgoszcz, Dworcowa 14. Zgłoszenia w sekcji kadr. (1718)k



W dniach 5-15 grudnia br. odbędzie się w Poznaniu II Międzynarodowy Konkurs Skrzypkowy im. H. Wieniawskiego.

Regulamin Konkursu obejmuje utwory polskich kompozytorów dawnych: Wieniawskie- go, Lipińskiego, Szymanowskiego, Zarzyckiego, Stańkowskiego, Andrzejewskiego oraz kom-pozytorów współczesnych - Bacewiczówny, Malawskiego i Wiłchowicza.

Do Konkursu zgłosił udział: Zenon Bąkowski, Stanisław Lenc-Lewandowski, Józef Kania, Igor Iwanow, Zygmunt Murawski, Henryk Palulis, Edmund Sieja, Edward Stań- kiewicz i Wanda Wilkomirska.

Młodzi skrzypkowie już od kilku miesięcy przygotowują się starannie do Konkursu pod kierunkiem specjalnej komisji pedagogów.

NA ZDJĘCIU: Wanda Wilkomirska i prof. Wroński. Foto CAF Baranowski.

VI koncert symfoniczny

(B) Dzień 13 listopada dla Pomor- skiej Orkiestry Symfonicznej ma do- nosić znaczenie. W dniu tym, po- pierwsze, zrealizowano program, do- którego (jak informowała swego czasu notatka w „Gazecie Pomor- skiej”, trzeba było przepisać same- mu materiał nutowy w rekordowo krótkim czasie; po drugie, grano dla- nowych słuchaczy. Po raz pierw- szym bowiem odbył się tego dnia kon- cert dla tzw. abonamentu C, rozpo- wadzanego za pośrednictwem zakła- dów pracy.

Przyznam się, że idąc na koncert czwartkowy, trochę się bałem... Bo- to i trudny program i nowi słuchacze, a wiadomo, że na koncertach różnie może się zdarzyć. Raz nie do- piszą wykonawcy, to znów organiza- cja widowni zawiedzie.

Tym razem rzeczywistość nie za- wiodła. Sala, co prawda nie wypeł- niona po przysłowiowe „brzegi”, ale wszędzie nowe twarze. Aż serce ro- sło, gdy się obserwowało, jak stu- chaczce, początkowo nieprzyzwyczaj- ni do atmosfery towarzyszącej kon- certom symfonicznym, pomau pod- dawali się urokowi muzyki płynącej z estrady, ażeby w końcu wybucha- ła entuzjazmem. Można śmiało stwierdzić, że Pomorska Orkiestra Symfoniczna pozyskała nowe kadry słuchaczy stałych.

Program, podobnie jak tydzień te- mu, rozpoczął wstęp do opery „Zło- ty kogucik” Rimskiego - Korsko- wa i zaraz po tym usłyszeliśmy o- brazek symfoniczny Liadowa „Za- czarowane jezioro”. Niepotrzebnie u- mieszczono obok siebie te dwie po- dobne do siebie, jeśli chodzi o styl i środki wyrazu, kompozycje. Nale- żało z jednej zrezygnować. Ja głosowałbym za pozostawieniem „Zaczarowanego jeziora”, które jest bezspornie bardziej zwartym for- malnie i treściwo utworem.

Dyrygent wieczoru, Olgierd Stra- zyski, prowadził kompozycję Lia- dowa trafnie i stylowo. Orkiestra brzmiała czysto i wyraźnie, chcia- łoby się tylko w kilku miejscach usły- szyć większe pianissimo.

Pierwszą część koncertu zakoń- czył występ Edwarda Stańkiewicza, który z towarzyszeniem orkiestry wy- konał koncert d-moll Henryka Wieniawskiego. Edward Stańkiewicz we- źmie niedługo udział w Międzyna- rowym Konkursie Skrzypcowym, gdzie jednym z punktów programu będzie wyżej wymieniony koncert.

U solisty dokładna, stylowa i przemyślana interpretacja koncertu Wieniawskiego, poparta szerokim, pięknym dźwiękiem i blyskotliwą techniką, rozgrzała salę do „czerwo- ności”, czego dowodem stały się dwa bisy, co znaczyło bardzo dużo, jak na tak mało „rutynowanych” słuchaczy.

Orkiestra jeśli chodzi o dynami- kę i frazowanie, akompaniowała na poziomie, miałyby tylko do zanota- wania kilka niedokładności rytmicz- nych. Drugą część koncertu wypełniła Piąta Symfonia Dymitra Szostako- wicza. Dziełu temu, z uwagi na pierwsze wykonanie na naszych e-

stradach należy się specjalne omówie- nie. Szostakowicz, przeszedł drogę roz- woju pełną wahań i zmagañ, zanim wy- kształcił swój własny na tradycji rodzi- nej oparty, realistyczny język muzycz- ny. Takim punktem przełomowym stała się Piąta Symfonia, napisana przed wybuchem drugiej wojny światowej. Dzieło to, dalekie od po- przednich formalistycznych eksperym- entów autora, jest obrazem jego wewnętrznego walk i konfliktów oraz wynikiem jego ostatecznego zwycięstwa ideologicznego. To wszystko przyczyniło się do tego, że Piąta Symfonia, jak rzadko która, ma tyle nagromadzonej energii i si- лы wyrazu. Ażeby oddać całą treść emocjonalną, kompozytor sięgnął po niecodzienne środki wyrazu, niejed- nokrotnie bardzo trudne dla wyko- nawców.

Trzeba tutaj przyznać, że Pomor- ska Orkiestra Symfoniczna pod batą- tą Olgierda Strazyskiego sprostała- ta zadaniu, nałożonemu przez kom-pozytora. I karkołomna wspinaczka- po strunach altówek i rzadko uży- wane, skrajnie skalowo dźwięki ro- gan i oboju, wszystko było wykony- wane (co jest szczególnie godne po- kreślenia) swobodnie i z wyrazem.

Tak orkiestra jak i dyrygent za- imponowali rzetelnością i pasją. Z- jaką podszli do kompozycji Szosta- kowicza, co stało się przyczyną, że- obok dyrygenta wykonanie jej mia- ło jeszcze „cichych” bohaterów. Są- nimi: pierwszy flet i pierwszy róg- za wspaniały duet w pierwszej czę- ści, a także wyżej wspomniana gru- pa altówek, oraz rogi za czysto za- grane unisono, leżące w dolnych pe- ryferiach skali tych instrumentów.

Całość symfonii (szczególnie o- statnia część) brzmiała wspaniale i- warto, ażeby Pomorska Orkiestra- Symfoniczna włączyła ten utwór do- swojego żelaznego repertuaru, gdyż- zasłużył na częste wykonywanie.

Oprócz jednej jedynej wady na- tury programowej, o której napisa- łem na wstępie, całość koncertu wy- warła głębokie wrażenie i była do- konanym podsumowaniem wysiłku- tak dyrygenta jak i orkiestry.

Stefan Szumski

„Wieczór pieśni i tańca”

W ramach imprez, organizowa- nych z okazji Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, Związek Branżowy Spółdzielni Pra- cy w Bydgoszczy urządził w wiel- kiej sali ORZZ „Wieczór pieśni i- tańca”.

„Wieczór” poprzedziła krótka pre- lekcja, poświęcona 35 rocznicy Wiel- kiej Socjalistycznej Rewolucji Pań- dzimnikowej, wygłoszona przez tow. Kolobudzkiego.

Wykonawcami bogatego progra- mu artystycznego byli: sekcstet że- Ński pod kierownictwem prof. Lubia- twskiego, zespół muzyczny Spół- dzielni Pracy „Pogoń” i PSS oraz- zespół akordeonistów Spółdzielni Pra- cy Muzyków - Pedagogów.

E. Grzybowski

ROZNE

SERDECZNIE dziękuję dr. Ze- mojtelowi, siostrze Janinie oraz pielęgniarce za wylecie- nie mojej choroby. Daniel Leksowski. (3899)k

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO kartę meldunkową F XV/14836 na nazwisko Te- resa Klon, wydana w Sepól- nie. (3898)k

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO legitymację szko- lną na nazwisko Helmut Pogo- rzelski, Bydgoszcz. (3898)k

450 okien

barakowych wym. 1100x800 dwuskrzy- dłowe pojedyncze sprzedamy. Spółdzielnie Zakłady Przem. Drzewnego, Sepólno, ul. Kościuszki 15. (1711)k